Podsumowanie wyników badań architektonicznych w pałacu Pod Krzysztofory 2003–2011

Wstęp

Pałac Pod Krzysztofory, od 1965 roku przeznaczony na siedzibę Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, kryje w swoim wnętrzu pozostałości murowanej zabudowy mieszkalnej z ostatnich dziesięcioleci XIII wieku, kiedy to w głębi narożnej działki lokacyjnej wzniesiono wieżowy budynek. Niewiele później powstała obszerna budowla przy pierzei Rynku na działce sąsiedniej, południowej, w obrębie obecnego Pałacu Spiskiego. Pod koniec stulecia lub na przełomie XIII i XIV wieku powstał następny dom przy Rynku, w południowej części obecnego pałacu Pod Krzysztofory. Wiek XIV przyniósł dalsze zmiany. Wzniesiono dwa murowane obiekty, jeden od strony Rynku i drugi od strony ulicy Szczepańskiej. Prace budowlane na narożnej, korzystnie usytuowanej działce lokacyjnej należącej do zamożnego rodu Spicymirów, prowadzono z wielkim rozmachem. Już w drugiej połowie XIV stulecia nastąpiło scalenie dotychczasowej zabudowy z wolno stojącą dotąd „wieżą". Pomimo wielu późniejszych przekształceń, szczególnie na wyższych kondygnacjach, obecny obrys rzutu Pałacu pod Krzysztofory, w jego wschodniej, przyrynkowej części, w zasadzie nie odbiega od sytuacji zrealizowanej pod koniec XIV wieku.

Na uwagę zasługują obszerne komory piwniczne i dobrze zachowane przedproża, funkcjonujące przynajmniej do XVII wieku. W piwnicach przetrwały średniowieczne portale oraz inne elementy świadczące o wysokiej randze obiektu, jak choćby relikty systemów grzewczych lub pozostałości polichromii na jednym ze sklepień.

Wszystkie te odkrycia były możliwe dzięki systematycznym badaniom architektonicznym i archeologicznym. Od kilku lat, w ramach prac konserwatorskich w piwnicach budynku oraz realizacji projektu remontu i adaptacji, prowadzono badania architektoniczne pod kierunkiem architekta Marka Cempli. Wykonano pełne rozeznanie substancji murów i sklepień piwnicznych oraz szczegółową inwentaryzacją następujących po sobie przekształceń. Wyniki tych prac stanowią podstawę niniejszego opracowania.

Średniowieczne komory piwniczne i przedproża

Niezwykle obszerna literatura dotycząca historii i wielu wydarzeń bezpośrednio związanych z dziejami pałacu Pod Krzysztofory została szeroko omówiona w opracowaniu naukowo-historycznym[1], a jeszcze szerzej w niniejszym wydaniu rocznika „Krzysztofory". Na dotychczasowe badania architektoniczne składają się także opracowania dotąd niepublikowane, obejmujące swoim zasięgiem nieznaczne partie zabudowy całego gmachu. Pierwsze rozeznanie piwnic, wraz z ich rozwarstwieniem i ustaleniami chronologicznymi, zawdzięczamy badaniom Waldemara Niewaldy i Aleksandra Filipowicza[2]. Na wyniki tych prac powołują się w swoim opracowaniu historycznym i próbie usystematyzowania poszczególnych faz rozbudowy Komorowski i Krasnowolski[3]. Badania architektoniczne prowadzone w 2003 roku pod kątem opracowania dokumentacji projektowej planowanego remontu miały fragmentaryczny zasięg, ale wniosły wiele nowych wątków do historii przekształceń w obrębie piwnic[4].

Następne prace badawcze, prowadzone w latach 2004–2006 odsłoniły zupełnie nieznane fakty, wnosząc tym samym nowe informacje do zagadnień budowlanych, o których powiemy dalej. Obszerne piwnice zostały przebadane jedynie

[1] Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac »Pod Krzysztofory«, Kraków, Rynek Główny 35. Dokumentacja naukowo-historyczna". Kraków 2001, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie (dalej cyt. arch. WUOZ) oraz w archiwum Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (dalej cyt. arch. MHK); Cempla M., Cechosz S., Holcer Ł.: „Pałac »Pod Krzysztofory«, Kraków, Rynek Główny 35". Kraków 2006, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK.

[2] Niewalda W., Filipowicz A.: „Sondażowe badania architektoniczne piwnic". Kraków 1980. PP PKZ w Krakowie, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK.

[3] Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac…", *passim*.

[4] Cempla M., Cygnarowski A., Holcer Ł.: „Pałac »Pod Krzysztofory«, Kraków, Rynek Główny 35. Konserwatorski remont, modernizacja i adaptacja". Kraków 2003, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK.



Ryc. 1. Fazy budowy we wschodniej części działki zajmowanej przez pałac Pod Krzysztofory – próba rekonstrukcji, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

pod wschodnią częścią pałacu. Wyniki tych prac opublikowano w 24. zeszycie „Krzysztoforów"[5]. Nie jest więc konieczne powtarzanie wszystkiego, o czym wówczas napisano, lecz o najciekawszych odkryciach i najstarszych fazach budowy należałoby w tym miejscu przynajmniej wspomnieć.

Przystępując do omówienia najstarszych budynków na tej narożnej działce lokacyjnej, musimy z konieczności pominąć obszerne i nadal aktualne rozważania dotyczące kwestii formowania się zabudowy w obrębie całego bloku, wyczerpująco omówionej przez Stanisława Sławińskiego i Bogusława Krasnowolskiego[6]. Ograniczymy się jedynie do przedstawienia faz przestrzennego rozwoju murowanej zabudowy posesji w jej wschodniej części od XIII do XV wieku.

Pierwsza faza dotyczy powstania wieżowego budynku, wzniesionego na rzucie zbliżonym do kwadratu. Niestety, brak pełnego dostępu do wnętrza tej sędziwej budowli, a także późniejsze, daleko idące przekształcenia w jej obrębie, stanowią zasadniczą przeszkodę dla szerszego rozpoznania substancji i sposobu funkcjonowania tego założenia. Wnioski wypływające z wcześniejszych badań i dociekań historycznych, pozwalają datować ów budynek wieżowy na ostatnie dziesięciolecie XIII wieku[7]. Jest to bardzo ostrożne datowanie, a w kontekście nowych informacji można założyć, że mógł powstać nieco wcześniej (ryc. 1).

Wieżę, a może raczej zwykły dom mieszkalny lub spichlerz, jak postrzegają to niektórzy znawcy tematu[8], usytuowano w głębi działki, w połowie jej długości, przy granicy z parcelą południową. Aktualne ustalenia dotyczą długości północnej ściany tego domu, której wartość wynosi 9,10 m, a więc ok. 15 łokci. Poza tym pod poziomem obecnej sieni parteru odkryto fragment tej północnej ściany w zakresie ówczesnej drugiej kondygnacji, a w niej otwór wejścia. W jego progu zachowało się kilka warstw zbutwiałego drewna oraz wapienno-piaskowe polepy. Ościeża, bez wątpienia zachowane in situ, starannie wykonano z dobieranego kamienia łamanego. Dolną partię tego muru, w obrębie obecnej piwnicy, opłaszczowano z zastosowaniem kamienia łamanego wraz z nieznaczną ilością cegły XIV-wiecznej. Dotąd sądzono, że jest to autentyczne lico północnego muru budynku wieżowego[9]. Charakter wątku, a przede wszystkim dokładne pomiary inwentaryzacyjne wykluczają taką możliwość. Grubość płaszcza obejmującego swym zakresem wysokość dawnego przyziemia tej budowli wynosi ok. 44 cm, a wymiar grubości właściwego muru zamyka się w 119 cm (2 łokcie). W trakcie zakładania tego płaszcza wykuto nowy otwór komunikacyjny osadzając w nim ostrołukowy portal. Pozostałe dane zawierają wcześniejsze opracowania[10].

W fazie II, przypadającej prawdopodobnie na sam koniec XIII wieku, powstał bliżej nieznany obiekt na działce sąsiedniej, w obrębie obecnego Pałacu Spiskiego (ryc. 1, 3). Dom ten usytuowano już przy wytyczonej linii pierzei rynkowej i w bezpośrednim sąsiedztwie z działką północną, czyli tą z obecnym pałacem Pod Krzysztofory. Proces zabudowy frontowej części narożnej parceli rozpoczął się na przełomie XIII i XIV wieku.

W III fazie (drugiej w kontekście omawianego tematu) powstaje stosunkowo niewielki i jednoprzestrzenny obiekt na rzucie prostokąta, krótszym bokiem usytuowany przy pierzei Rynku, dostawiony do nieco wcześniejszego domu na działce południowej. Dotychczas zakładano, że budynek frontowy wzniesiono w jednej fazie, a w skład jego najniższej kondygnacji wchodziły trzy, do dziś zachowane, pomieszczenia w poziomie piwnic[11]. Tymczasem pierwszą trwałą budowlę wzniesiono jedynie w południowo-wschodniej części parceli. Można przypuszczać, że północno-wschodnią część działki nadal zajmowały zabudowania drewniane. W tym południowym budynku, w jego partii przyziemnej, główne wejście do izby prowadziło od strony Rynku i było objęte portalem z piaskowca. Obok przejścia musiało znajdować się przynajmniej jedno okno. Drugi otwór komunikacyjny, usytuowany w tylnej elewacji budynku, wychodził na niewielkie podwórko przed samą wieżą mieszkalną[12]. Nad całym pomieszczeniem rozpięto drewniany strop, opierając belki na kamiennych konsolach[13].

[5] Cechosz S., Ł. Holcer Ł.: *O początkach pałacu »Pod Krzysztofory« w świetle najnowszych badań architektonicznych*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2006, z. 24, s. 7–20.

[6] Sławiński S., Hiżycka J.: „Studium historyczno-konserwatorskie bloku nr 19 w Krakowie. Pierwsza faza rozwoju przestrzennego i najstarsza zabudowa". Kraków 1994, s. 25–28. PP PKZ w Krakowie, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK.

[7] Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac…", s. 72, 73.

[8] Piekalski J.: *Wczesne domy mieszczan w Europie Środkowej. Geneza, funkcja, forma*. Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2623. Wrocław 2004, s. 134–165.

[9] Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac…", s. 72, 73.

[10] Niewalda W., Filipowicz A.: „Sondażowe badania…", *passim*.

[11] Ibidem, s. 4.

[12] Szerzej o interpretacji i usytuowaniu otworów w wyżej cytowanych opracowaniach autorstwa WaldemaraNiewaldy i Aleksandra Filipowicza, zob. Niewalda W., Filipowicz A.: „Sondażowe badania…", *passim*, oraz Waldemara Komorowskiego i Bogusława Krasnowolskiego, zob. Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac…", s. 73, 74.

[13] Niewalda W., Filipowicz A.: „Sondażowe badania…", *passim*; dalej omówione również w: Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac…", s. 73.

Do całkowitej zabudowy frontu działki doszło w IV fazie, na początku XIV wieku. Obok wcześniejszego, wyżej omówionego domu, powstał budynek znacznie większy, również założony na rzucie prostokąta, lecz dłuższym bokiem usytuowany wzdłuż Rynku. Węzły badawcze odczytane na poziomie piwnic i w pasze sklepienia pod posadzką sieni, a także rozwarstwienia oraz pomiary wykonane od strony przedproży, nie pozostawiają wątpliwości, co do wzajemnej relacji tych domów. Dom z fazy IV był zapewne trójkondygnacyjny, a ewentualne podziały jednoprzestrzennych wnętrz na poszczególnych poziomach mogły być jedynie drewniane. Podczas gdy strop w obiekcie z fazy trzeciej, między przyziemiem a piętrem, spoczywał na kamiennych konsolach, w następnym, młodszym już budynku, rolę konsol przejęły odsadzki.

Do tej dużej izby w przyziemiu domu narożnego, prowadziły dwa wejścia: jedno od Rynku, a drugie od strony ulicy Szczepańskiej (ryc. 2). Wysoko umieszczone okna usytuowano po bokach otworów komunikacyjnych. Aranżacja ta nadal pozostaje czytelna w ścianie północnej, natomiast we wschodniej (frontowej) uległa już zaburzeniu poprzez przekształcenie znacznych fragmentów muru. Najniższą kondygnację tych domów wzniesiono z kamienia łamanego. O materiale zastosowanym w strukturze murów na wyższych piętrach nadal niewiele wiadomo. Niewielkie i nieliczne sondy badawcze wykonane na parterze wykazują tu już przewagę materiału ceglanego.

Dalsza zabudowa działki, przypadająca na V fazę, miała miejsce jeszcze przed połową XIV wieku. Wzdłuż ulicy Szczepańskiej wzniesiono obszerny budynek założony na rzucie wydłużonego prostokąta, dostawiając go krótszym bokiem do zabudowy frontowej. Całość w swym kształcie przypominała literę L, w którą pozostawał wpisany nadal wolno stojący dom wieżowy. Późniejsze przekształcenia architektoniczne we wnętrzu tego budynku od ulicy Szczepańskiej, na poziomie dawnego przyziemia, nie pozwalają na określenie charakteru wątku kamiennego i jednoznacznego ustalenia czasu powstania sklepienia. Kolebkę wzniesiono z grubej i niezbyt długiej cegły palcowanej. Porównanie jej z materiałem użytym w pozostałej części piwnic pozwala na wczesne datowanie tego sklepienia, przypadające na połowę XIV wieku. Mury wewnętrzne, pod oparciem kolebki, wtórnie opłaszczowano. Podobny los spotkał kamienne ściany czołowe, zachodnią i wschodnią oraz zewnętrze lico ściany południowej. Informacje uzyskane w pasze sklepienia, pod posadzką obecnej sieni, pozwalają przypuszczać, że w pierwszym etapie pomieszczenie to nakryto drewnianym stropem. Około połowy XIV wieku lub niewiele później zdecydowano o jego przesklepieniu.

W fazie VI, w drugiej połowie XIV wieku, nastąpiło wcielenie, dotąd odrębnego, najstarszego domu w poczet dotychczasowej zabudowy. Północny mur wieży mieszkalnej opłaszczowano. W ten sam sposób wzmocniono południowy mur budynku stojącego przy ulicy Szczepańskiej. Przestrzeń między tymi domami, w przyziemnej części, zamknięto ceglanym sklepieniem kolebkowym. Również wtedy przebito nowy otwór przejścia w północnym murze XIII-wiecznego domu, a między jego wschodnią ścianą (przy północnym narożniku) i tylną elewacją zabudowy



Ryc. 2. Narożna piwnica domu frontowego, ściana północna. Na osi ściany duży, częściowo zamurowany otwór przejścia na ulicę Szczepańską. W nim pozostałości ostrołukowego portalu z piaskowca. W ścianach przy zachodnim narożniku relikty po osadzeniu ceglanej kapy piecowej, sprzed budowy sklepienia. Stan po konserwacji, fot. D. Bodzioch

frontowej, rozpięto ceglaną arkadę. Na konstrukcji tej arkadowej, ażurowej ściany, od północy oparto sklepienie, od południa zapewne tylko strop. Doszło więc do całkowitej zabudowy przestrzeni małego podwórza między tzw. domem wieżowym, a pozostałymi obiektami (ryc. 1).

Do fazy VII należałoby włączyć powstanie murowanej przegrody w narożnym, frontowym, jednokomorowym dotąd pomieszczeniu. Podziały wielkich komór na mniejsze pomieszczenia miały miejsce nawet w pierwszej połowie XIV wieku. W naszym domu, biorąc pod uwagę charakter wątku muru, podział pomieszczenia na dwa mniejsze nastąpił zapewne pod koniec XIV, a najpewniej z początkiem następnego wieku. Brak kontynuacji tego podziału na wyższych kondygnacjach nie pozwala nic więcej o nim powiedzieć.

W pierwszej połowie XV wieku komory obecnych piwnic, zarówno te w trakcie przyrynkowym, jak i w skrzydle północnym, były już przekryte ceglanymi sklepieniami kolebkowymi.

Omawianie następnych faz w świetle dotychczasowych danych miałoby wątpliwą wartość dowodową i wykraczałoby poza ramy tematu. To, co składa się na zabudowę zrealizowaną do końca XIV stulecia, świadczy o gwałtownym wzroście gospodarczym miasta i ogromnym ruchu budowlanym.

Na krótkie omówienie zasługują również poziomy użytkowe w przyziemnej części obiektu, czytelne w obecnych piwnicach, oraz zjawisko związane z pogłębianiem pomieszczeń dawnego parteru. Badania prowadzone w domach sąsiednich wykazały, że przyziemna kondygnacja najstarszych budowli była częściowo zagłębiona w stosunku do poziomu Rynku, ulicy i terenu samej parceli. Różnica między wysokością rodzimej warstwy gruntu (tzw. calcem), nie mówiąc już o wciąż narastających warstwach użytkowych z początków zabudowy miasta, a pierwotną głębokością obecnych piwnic wynosiła co najmniej około 1 m. Do budynków schodzono po kilku stopniach. Okna, w stosunku do progów w tych zejściach, sytuowano bardzo wysoko, aby uniemożliwić zaglądanie czy utrudnić ewentualny dostęp do wnętrza i dlatego też światła tych otworów w najniższej kondygnacji były stosunkowo nieduże. W narożnej piwnicy,

w ścianie od strony ulicy Szczepańskiej, zachowały się ościeża i próg otworu komunikacyjnego. Było to wyjątkowo obszerne wejście objęte ostrołukowym portalem kamiennym. Czytelne są również wielkości okien usytuowanych po obu jego stronach. Próg tego przejścia między ulicą, a wnętrzem pomieszczenia, znajduje się na wysokości około 70 cm powyżej obecnego poziomu piwnicy (w wyniku jej pogłębienia). Przejściu temu odpowiadają w przybliżeniu progi dwóch innych, później wykutych, portalów piwnicznych. Odmiennie przedstawia się rzecz z portalami osadzonymi między komorami piwnic a przedprożami. Tutaj progi są zbliżone do obecnego poziomu piwnic i dostosowane wysokością do nawierzchni bruku znalezionego w przedprożach. Istnieją wyraźne przesłanki wskazujące na wtórne obniżenie portalu z piwnicy środkowej do północnej komory przedproża. Prawdopodobnie obniżono go albo umieszczono w tym przejściu dopiero po wzniesieniu północnego przedproża, które, podobnie jak przedproże po stronie południowej, było nieco bardziej zagłębione w terenie niż wszystkie pozostałe pomieszczenia w obiekcie. Częściowo zachowany portal z piaskowca, między piwnicą południową a przedprożem, jest osadzony in situ, a więc umieszczony tu w trakcie budowy domu z fazy III.

Pod koniec XIV stulecia, a najpóźniej w wieku XV doszło do pogłębienia dotychczasowego poziomu w izbie środkowej i południowej traktu frontowego. Wydaje się, że pozostawiono dotąd istniejące podłogi lub polepy w komorze narożnej i tylnej, usytuowanej przy ulicy Szczepańskiej. W tych pomieszczeniach pogłębienie nastąpiło najwcześniej w czasach nowożytnych. Z analogicznymi procesami mamy też do czynienia w wielu innych domach Krakowa. W korytarzu przy północnej ścianie XIII-wiecznego domu mieszkalnego nie doszło do większego pogłębienia poziomu, a tym bardziej do wyrównania go z pozostałymi. Opłaszczowanie północnego muru wieży posadowiono bardzo płytko, bezpośrednio na calcu, około 60–70 cm poniżej progu portalu. Z chwilą wzniesienia tego płaszcza i usytuowania portalu w nowym, wykutym przejściu, nastąpiło wchłonięcie wieży w całość zabudowy. Próg portalu w przybliżeniu wyznacza usytuowanie poziomu użytkowego tej piwnicy z drugiej połowy XIV wieku; notabene poziom ów funkcjonuje do czasów obecnych.

Z analizy porównawczej wynikają dwa zasadnicze wnioski, a mianowicie, że w obiekcie, pomimo niewielkich wtórnych niwelacji, istniały zróżnicowane wysokości poziomów użytkowych oraz że najniższa kondygnacja była częściowo zagłębiona względem terenu Rynku i ulicy Szczepańskiej.

Fakt częściowego zagłębienia przyziemia wydaje się bezsporny. Porównanie wyników badań archeologicznych[14] z informacjami czytelnymi we wnętrzu zabudowy nie pozostawiają co do tego żadnych wątpliwości. W dotychczasowej literaturze zdania na temat tego zagadnienia były podzielone[15]. Sądzono, że poziomy we wnętrzach dawnych parterów odpowiadały w przybliżeniu poziomowi ówczesnego terenu. Badania architektoniczne prowadzone przez nas w latach 2004–2006 przy Rynku 12 i ulicy Szczepańskiej 5 również wskazują na częściowe zagłębienie przyziemia najstarszych obiektów[16]. Trudno z całą pewnością określić, na ile powszechna była ta zasada stosowana w budownictwie, polegająca na zagłębianiu parteru, o której mówią badacze pracujący też w innych miastach[17]. Jedynie bliska współpraca architektów i archeologów może tę kwestię wyjaśnić do końca.

Przedproża

Około połowy XIV wieku, do fasad domów wzniesionych przy krakowskim Rynku, zaczęto dostawiać budowle zwane przedprożami. Etymologia wyrazu jest jasna, oznacza budowlę, która powstała przed progiem domu. Mieszkańcy średniowiecznego Krakowa nazywali te obiekty *cellaria ante domum*[18]. Tematowi poświęcił wiele uwagi wybitny historyk, jeden z pionierów badań architektonicznych w Krakowie, Władysław Grabski[19]. W Europie już około połowy XIII wieku przedproża należały do powszechnych założeń. Konstrukcje te wykraczały od 3 m do 5 m przed frontowe ściany domów. W przypadku Rynku 35 zewnętrzne lico ściany przedproża wychodzi aż 5 m przed elewację budynku. Należy więc ono do największych w mieście[20]. W literaturze, jak dotąd, brak kompleksowego opracowania tematu. Owszem, wieloletnie i systematycznie prowadzone badania architektoniczne zawierają bogaty materiał naukowy, lecz są to luźne informacje, niepowiązane w jednolitą całość.

Przedproża wznoszono przeważnie na rzucie wydłużonego prostokąta, tak że dłuższym bokiem przylegały do elewacji, najczęściej na całej jej długości. Składały się z dwóch zasadniczych części: dolnej i górnej. Partię dolną, częściowo zanurzoną w terenie, nakrywało sklepienie lub drewniany

[14] Prace archeologiczne prowadzone w 2004 r. pod płytą Rynku Głównego przez Emila Zaitza i Dariusza Niemca, w części północno-zachodniej i w niedalekim sąsiedztwie pałacu Pod Krzysztofory, sytuują poziom bruku z pierwszej połowy XIV w. na wysokości 209,68–209,70 m n.p.m. oraz bruk z drugiej połowy XIV wieku na wysokości 209,73–209,93 m n.p.m. [informacje uzyskane dzięki życzliwości pana Dariusza Niemca].

[15] Łukacz M.: G*eneza ukształtowania się najczęściej realizowanego typu kamienicy krakowskiej*. „Wiadomości Konserwatorskie" 2003, nr 14, s. 12.

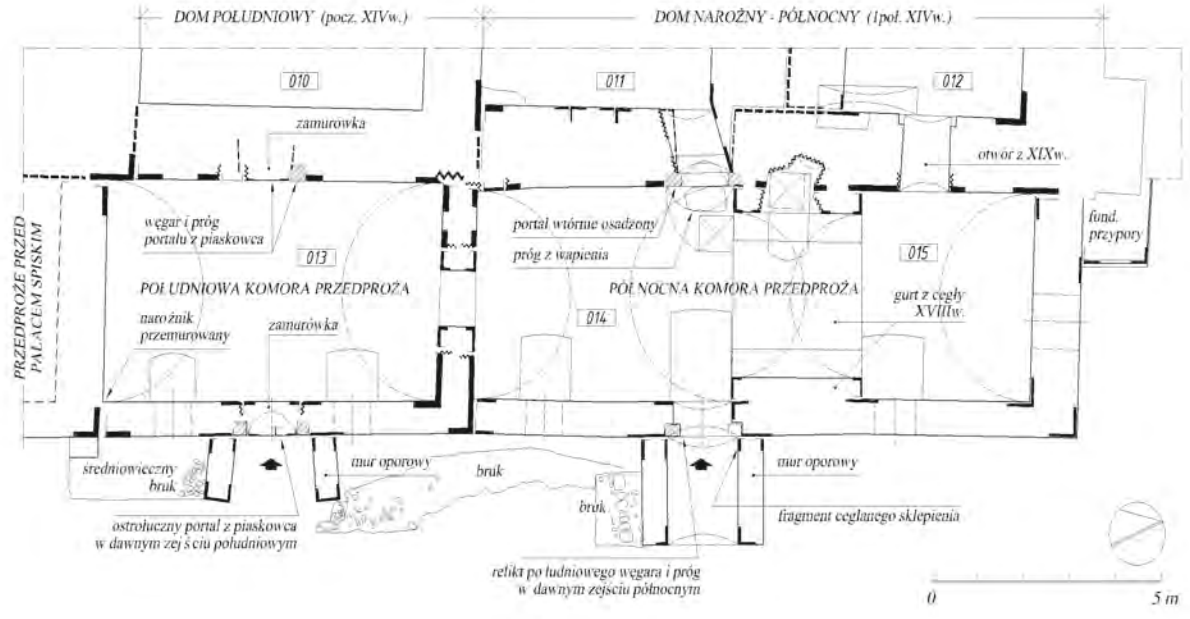
[16] Niepublikowane opracowania konserwatorskie dotyczące wymienionych obiektów zob. Cempla M., Cechosz S., Holcer Ł.: „Kamienica Bryknerowska przy ul. Szczepańskiej 5 w Krakowie. Badania architektoniczne". Kraków 2006, t. 2, z. 4, rys. 5–7, mps w arch. WUOZ.

[17] Piekalski J.: *Wczesne domy mieszczan*…, s. 196, 197.

[18] Informacja uzyskana dzięki życzliwości Waldemara Komorowskiego, który w materiale źródłowym dotyczącym kamienicy Pod Krzysztofory z 1553 r. odnalazł łacińskie określenia *cellarium ante domum, sub pavimentum circuli*; prócz terminu *ante* stosowano również określenie *extra domum*.

[19] Grabski W.: *Średniowieczne przedproża domów krakowskich*. „Biuletyn Krakowski" 1960, t. 2, s. 25–46.

[20] Podobnie obszerne przedproża występują przy Kamienicy Hetmańskiej (Rynek 17) i przed Pałacem Spiskim, których fragment elewacji odkryto podczas prac przy przedprożach omawianego obiektu.



Ryc. 3. Rzut przedproża na poziomie piwnic – wiązania ścian, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

strop. Część górną tworzył taras założony na sklepieniu (lub nad stropem) oraz zadaszenie z pulpitowym dachem opartym na drewnianych słupach. Do tego schematu należałoby dodać zewnętrzne zejście, okna doświetlające dolną komorę oraz schody prowadzące na taras. Przechadzając się dziś po Rynku Głównym wzdłuż kamienic i pałaców, nadal stąpamy po tych zapomnianych już piwniczkach i resztkach konstrukcji, stanowiących niegdyś trwały, a zarazem malowniczy element pejzażu krakowskiego Rynku.

Najnowsze wyniki badań wskazują na dwuetapowy proces powstawania przedproża przed obecnym pałacem Pod Krzysztofory. W pierwszym etapie wzniesiono komorę południową, dostawiając ją do elewacji budynku, a jednocześnie do sąsiedniego, stojącego już przed domem wchodzącym w skład dzisiejszego Pałacu Spiskiego (ryc. 3). Jak już wspomniano, przedproże od samego początku pozostawało w dolnej partii częściowo zagłębione w terenie. Jego budowa wiązała się z likwidacją dobudówki, pełniącej rolę zejścia z ówczesnego poziomu rynku do najniższej kondygnacji domu. O istnieniu tej, bliżej nieznanej konstrukcji ze schodami, możemy wnioskować na podstawie różnicy występującej pomiędzy dotąd zachowanym progiem portalu we frontowej elewacji domu południowego a odsłoniętymi w trakcie prac archeologicznych najstarszymi poziomami użytkowymi, występującymi tuż przed czołową ścianą przedproża. Różnicę tę pokonywano, dostawiając krótką szyję, złożoną z murów oporowych, między którymi znajdowały się stopnie schodów. Te korytarzyki komunikacyjne ustawiano najczęściej prostopadle do budowli, nakrywając je drewnianymi daszkami lub sklepieniami[21].

Mury przedproża południowego przy Rynku 35, wzniesiono z kamienia łamanego (ryc. 4). We frontowej ścianie tego założenia osadzono ostrołukowy fazowany portal z piaskowca, a po jego bokach umieszczono dwa, symetrycznie rozstawione otwory okienne (ryc. 5). Przemurówki związane z późniejszymi przekształceniami uniemożliwiają określenie wielkości i formy pierwotnych okien. Całą komorę przekryto drewnianym stropem belkowym, na którym oparto płytę tarasu. Na koronie ścian ustawiono drewniane słupy podtrzymujące pulpitowe zadaszenie.

Dostawienie przedproża południowego nie eliminowało dotychczasowej, bezpośredniej komunikacji wiodącej z Rynku do najniższej partii domu. W murze wschodnim, czyli elewacyjnej ścianie nowego założenia zaprojektowano przejście, w którym osadzono portal, sytuując go dokładnie vis-à-vis portalu dotąd istniejącego w fasadzie budynku, ale znacznie wyżej (ryc. 3). O długotrwałym korzystaniu z tego przejścia wychodzącego z przedproża na Rynek, przed jego zamurowaniem, świadczy mocno wytarty i wyokrąglony na krawędziach próg. Szybko narastający poziom terenu spowodował konieczność usytuowania wejścia w czołowej ścianie przedproża wyżej względem starszego portalu, umieszczonego w fasadzie budynku, lecz pomimo to próg tego nowego zejścia był zagłębiony w stosunku do ówczesnej nawierzchni Rynku. Dlatego też do przedproża dostawiono dwa krótkie kamienne mury oporowe ze schodami (ryc. 3, 5). Umieszczenie takiej konstrukcji przed portalem było koniecznym warunkiem rozwiązania problemu komunikacyjnego, wynikającego ze znacznej różnicy poziomów i nastąpiło przed oddaniem nowego założenia do „użytku". O pierwotnym poziomie użytkowym w podziemnej części tego przedproża, możemy wnioskować opierając się na współrzędnej progu portalu osadzonego in situ we frontowej elewacji domu południowego, bowiem po dawnej polepie lub bruku czy innej nawierzchni nie pozostały już żadne relikty. W średniowiecznych wnętrzach progi wystawały ponad posadzkę od 15 do 25 cm. Biorąc pod uwagę relację

[21] Por. Piekalski J.: *Wczesne domy mieszczan*…, s. 187, 191.



Ryc. 4. Zewnętrzne, kamienne lico frontowej ściany przedproży. Zagłębienie w częściowo uzupełnionym bruku to zapadlisko nad odkrytym tu pochówkiem. Po prawejfragment muru oporowego przy zejściu do komory północnej. Stan po konserwacji, fot. D. Bodzioch



Ryc. 5. Zamurowany portal z piaskowca w zejściu do południowej komory przedproży. Po bokach dostawione kamienne mury oporowe. W górnej partii muru pozostałości po kamieniarce okien. O dołu warstwy starych bruków. Stan po konserwacji, fot. D. Bodzioch

między polepą lub posadzką w tej komorze a najstarszymi poziomami w Rynku, zachowanymi w postaci bruków, możemy stwierdzić, że różnica ta w momencie budowy przedproża wynosiła co najmniej 115 cm.

W drugim etapie prac, po kilku lub kilkunastu latach, przedproże rozbudowano w kierunku północnym aż do narożnika domu przy zbiegu ulicy Szczepańskiej z Rynkiem. Powstała druga komora przed fasadą budynku, utrzymana w linii starszej, z tarasem i zadaszeniem, ale znacznie dłuższa od południowej. Sposób opracowania kamiennego lica muru wschodniego (od strony zewnętrznej), na odcinku południowym, nie odbiega charakterem od wątku kontynuowanego w części północnej. Dolną część również zagłębiono w terenie i nakryto stropem belkowym. W ścianie elewacyjnej północnego przedproża usytuowano otwór przejścia z portalem kamiennym, a po jego bokach dwa symetrycznie rozstawione otwory okienne. O formie tych okien, podobnie jak w przypadku południowego przedproża, niewiele wiadomo, a fragmenty do dziś zachowanej kamieniarki okiennej pochodzą z późniejszego etapu przebudowy przedproży (ryc. 6).

Szybko narastający poziom terenu wymógł na budowniczych założenie progu w otworze do przedproża północnego nieco wyżej niż miało to miejsce w przypadku wejścia prowadzącego z Rynku do komory południowej. Ogólnie rzecz biorąc, obie części pod względem funkcjonalno-przestrzennym i konstrukcyjnym były do siebie zbliżone.

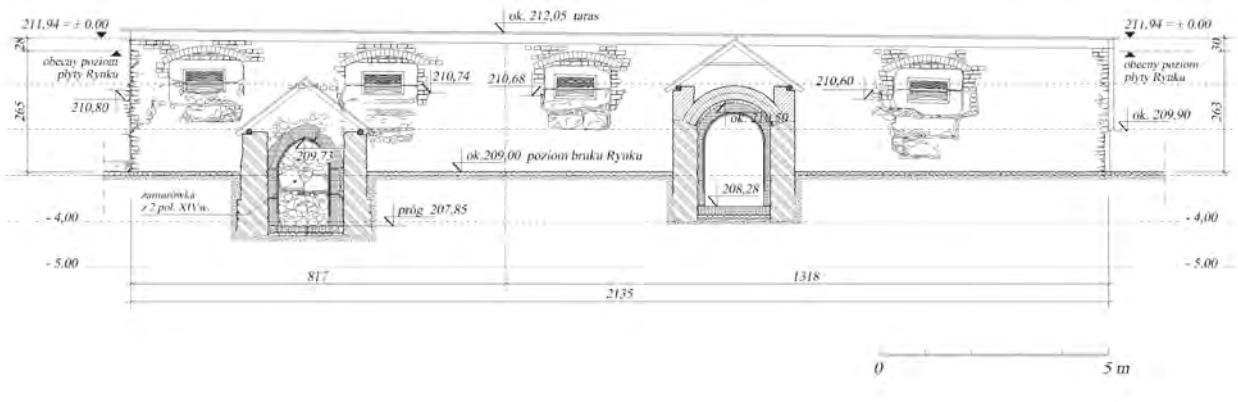
W piwniczce północnej odkryto relikty poziomu użytkowego w postaci fragmentu średniowiecznego bruku zachowanego przed portalem osadzonym w elewacji budynku frontowego[22]. Przed czołową ścianą przedproża ustawiono szyję umożliwiającą komunikację między Rynkiem a piwnicą pod tarasem. W swojej formie i wymiarach mogła nawiązywać do tej, którą widzimy obecnie, ale relikty dotąd zachowanej konstrukcji tunelowej pochodzą prawdopodobnie, o czym świadczy użyty tu budulec, z trzeciego etapu budowy[23]. Otwór przejścia w murze wschodnim usytuowano dokładnie na osi wcześniejszego wejścia do najniższej kondygnacji budynku frontowego. Pierwotny portal niestety nie zachował się do naszych czasów. Pozostał po nim kamienny próg i dolna część południowego węgara. Węgar został osadzony w tym miejscu jednocześnie z budową muru. Pozostałe elementy tej kamieniarki zdemontowano w czasach nowożytnych, w trakcie zaślepiania tego otworu.

Pod koniec wieku XIV zdecydowano o wymianie stropów na sklepienia. Zasyp sklepienny gwarantował właściwą izolację termiczną a konstrukcja ceglanej kolebki umożliwiała wyłożenie tarasu nawet ciężką posadzką kamienną lub ceramiczną i stanowiła odpowiednie zabezpieczenie przeciwpożarowe. Wszystkie okienka wychodzące w kierunku Rynku zamurowano, aby w tych miejscach, lecz nieco wyżej, umieścić nowe otwory w kamiennych obramieniach. W sklepieniu od strony wschodniej przy czterech oknach w obu komorach założono lunety. Jedną, nieco szerszą i wyższą, bo sięgającą prawie apogeum sklepienia, zaprojektowano nad zejściem z Rynku do komory północnej. Zlikwidowano również dotąd istniejącą komunikację przez południowe przedproże, bo z chwilą przesklepienia tej piwniczki zamurowaniu uległy dwa ustawione naprzeciw siebie przejścia, czyli najstarszy portal w elewacji domu frontowego i portal osadzony w ścianie wschodniej przedproża południowego.

Zmiana dotychczasowej funkcji pomieszczenia południowego wymagała przebicia nowego przejścia do pomieszczenia północnego. Połączono więc dwie, niezależne dotąd komory piwniczne, ograniczając tym samym komunikację do jednej drogi wiodącej z Rynku przez środek piwnicy północnej i dalej w głąb pomieszczeń dolnej kondygnacji budynku frontowego (ryc. 3, 7).

[22] Niewielki fragment bruku odsłonięto w trakcie prowadzenia sondażowych badań architektonicznych w 2003 r.; zob. Cempla M., Cygnarowski A., Holcer Ł.: „Pałac »Pod Krzysztofory«…" (piwnice, rys. nr 3/5; fot. 0.14/1); zob. też: Cechosz S., Holcer Ł.: *Średniowieczne przedproże przed pałacem »Pod Krzysztofory« – najnowsze odkrycia*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2007, z. 25, s. 7–24.
Cempla M., Cechosz S., Holcer Ł.: „Pałac »Pod Krzysztofory«, Kraków, Rynek Główny 35. Badania architektoniczne przedproża". Cz. 1–3. Kraków 2007, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK.

[23] Gruba, palcowana cegła o podobnych wymiarach jak w kolebce całego sklepienia przedproża.



Ryc. 6. Elewacja przedproża z drugiej połowy XIV wieku – rekonstrukcja, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

Wzniesienie sklepień należy wiązać ze zmianami, jakie nastąpiły w ścianie elewacyjnej przedproża. W miejscu dawnych otworów okiennych powstały nowe, wyżej umieszczone i ujęte w kamienne obramienia. Sposób i charakter osadzenia dolnych, dotąd zachowanych elementów obramień okiennych wskazuje na ich późniejsze usytuowanie w tych miejscach. Ustawiono je ukośnie w stosunku do płaszczyzny ściany. Każde z nich składało się z dwóch monolitycznych części, dolnej i górnej. Do czasów obecnych we wszystkich otworach przetrwały jedynie dolne części kamieniarki w postaci parapetu i krótkich, fazowanych węgarów wykutych z jednego bloku wapienia, a w nich otwory po osadzeniu kraty. Po zamurowaniu portalu w zejściu prowadzącym z Rynku do części południowej rozebrano schody, zadaszenie i, być może, także wysklepek rozpięty na murach oporowych. Fakt przetrwania do chwili obecnej dwóch ścian prawie prostopadle dostawionych do elewacji przedproża południowego można tłumaczyć jedynie umieszczeniem w tym miejscu nowej, drewnianej konstrukcji, związanej z głównym wejściem na taras. Po zdemontowaniu schodów prowadzących do piwniczki i rozebraniu wysklepka nad tą szyją korony kamiennych murów oporowych stanowiły doskonałe oparcie dla schodów wiodących na taras (ryc. 5).

W tym (III) etapie wzniesiono zapewne nową szyję komunikacyjną przed wejściem do dolnej, północnej części przedproża. Z tej konstrukcji przetrwały mury oporowe, prostopadle dostawione do wschodniej ściany przedproża, wykonane głównie z kamienia łamanego. Na jednym z nich – północnym – zachował się fragment ceglanej kolebki sklepienia (ryc. 8). Cegła, którą zastosowano w murze i z której wyrobiono sklepienie tego tuneliku, w wymiarach nie odbiega od substancji użytej w sklepieniach nad komorami. Kolebkę w dostawionej szyi posadowiono ukośnie, czyli w miarę równolegle do biegu dawnych schodów. Całą tę konstrukcję osłonięto zapewne drewnianym daszkiem. Po stopniach nie pozostały żadne ślady. Z chwilą osadzenia kamieniarki okiennej, zdecydowano też o podniesieniu dotychczasowego tarasu, do wysokości przekraczającej 2,5 m ponad ówczesną nawierzchnię Rynku. Zewnętrzne lico ścian przedproży otynkowano. Niewielkie relikty wygładzonej zaprawy tynkarskiej, zachowane na licu ściany wschodniej dają podstawę do stwierdzenia, że przynajmniej na tym etapie ta frontowa ściana musiała być otynkowana. Cienką wyprawą tynkarską, w ciepłym, ugrowo-kremowym odcieniu, pokryto także sklepienie i ściany wewnątrz obu komór poniżej tarasu. Tynk z tego okresu zachował się na bocznych ścianach lunet przy okienkach piwnicznych, od strony wewnętrznej. Nie ulega więc wątpliwości, że zarówno sklepienia, jak ściany w obu komorach również pokryto tynkiem. W tym samym etapie założono okienko w północnej ścianie przedproża, od strony ulicy Sławkowskiej, w którym osadzono podobną kamieniarkę jak w czterech pozostałych, lecz nieco mniejszą. Efekty końcowego etapu przetrwały w zasadniczym zrębie do czasów obecnych, jednakże proces związany z likwidacją przedproży spowodował zniesienie tarasu i wyburzenie górnej części murów obwodowych. To, co pozostało, pozwala na wykonanie w miarę wiernej rekonstrukcji.

W XV i XVI wieku kamienica pozostawała w rękach bogatych właścicieli, głównie Morsztynów i Bonerów. W pierwszej połowie wieku XVI rozpoczął się długotrwały proces likwidacji drewnianych konstrukcji wspierających pulpitowe zadaszenie nad tarasami przedproży krakowskich, lecz tarasy przed kamienicami mogły funkcjonować przynajmniej do końca XVII wieku. Rada Miejska wydała dwa wilkierze: pierwszy w 1536 roku, drugi osiem lat później. Dotyczyły one usunięcia tzw. *tecta cellariorum*, czyli pulpitowych zadaszeń nad podpiwniczonymi przedprożami, przed frontowymi ścianami kamienic[24]. Te drewniane zadaszenia w renesansowym pejzażu miasta były już formą mocno przestarzałą. Poza tym rajcy miejscy mieli na uwadze zabezpieczenie budynków mieszkalnych przed niebezpieczeństwem pożarów. Dalsze dzieje kamienicy, często zmieniającej właścicieli, są obszernie udokumentowane, brak jednak jest w źródłach bliższych wzmianek na temat samych przedproży; informacje dotyczą głównych części budynku.

Zasadniczy przełom w historii obiektu nastąpił w 1644 roku, kiedy to marszałek nadworny i dzierżawca żup wie-

[24] Grabski W.: *Średniowieczne przedproża*…, s. 35, 36.



Ryc. 7. Północna komora przedproża. W głębi wtórne przejście do komory południowej, wykute po przesklepieniu obu piwnic. Stan po konserwacji, fot. D. Bodzioch



Ryc. 8. Kamienny mur oporowy dostawiony do przedproży przy zejściu do komory północnej. Na jego koronie zachowany fragment ceglanego, ukośnie posadowionego sklepienia kolebkowego. Stan po konserwacji, fot. D. Bodzioch

lickich Adam Kazanowski rozpoczął sukcesywne wykupywanie wszystkich części kamienicy Pod Krzysztofory, zapoczątkowując w ten sposób przekształcenie kamienicy mieszczańskiej w magnacki pałac miejski[25].

W tym czasie szeroki taras przed frontonem kamienicy prawdopodobnie dalej jeszcze funkcjonował. W 1681 roku ówczesny właściciel Stanisław Skarszewski sprzedał Krzysztofory Wawrzyńcowi Janowi Wodzickiemu[26]. Wtedy to rozebrano lunety nad wszystkimi oknami oraz wysklepek oparty na murach oporowych przy wejściu do przedproża północnego (ryc. 5), a. cegłę wykorzystano do zaślepienia otworów okiennych. W tym samym czasie zamurowano otwór komunikacyjny pomiędzy Rynkiem a komorą północną. Nowy właściciel podjął zakrojoną na szeroką skalę przebudowę pałacu, którą kierował włoski budowniczy Jakub Solari. W latach 1696–1704 staraniem Anny Marii Wodzickiej powstał bogaty wystrój wnętrz pałacu i dekoracje sztukatorskie Baltazara Fontany[27]. Trudno cokolwiek powiedzieć na temat ówczesnej formy przedproża. Ponad poziom Rynku mogła jeszcze wystawać jego część górna. Całkowite zniesienie tarasu wraz z koroną murów obwodowych nastąpiło pod koniec XVII wieku lub najpóźniej na początku następnego. Późniejsze i stosunkowo niewielkie ingerencje we wnętrzu piwniczek przedproży datowane są na drugą połowę XVIII wieku i na wiek XIX.

Obecna ekspozycja kamiennych wątków ścian sklepień oraz innych elementów w komorach piwnicznych jest efektem gruntownej konserwacji. Ma charakter dydaktyczny i w znacznym stopniu odbiega od obrazu wnętrz średniowiecznych. Piwnice w przedprożu oraz wszystkie pomieszczenia dawnego niskiego parteru były pierwotnie tynkowane (ryc. 2, 7). Naszych przodków nie zachwycały starannie ułożone warstwy w wątku kamiennym lub ceglanym ani trójkątna spoina wyrobiona pomiędzy cegłami. Szczytem elegancji były ściany otynkowane, nie tylko we wnętrzach, lecz także od strony zewnętrznej.

Fasada pałacu i wnęka po św. Krzysztofie

Pierwsze sondażowe badania konserwatorskie fasady przeprowadzono w 2009 roku. W II etapie, w 2011 roku, poszerzono prace badawcze w kilku jeszcze innych miejscach na elewacji. Ich celem było rozpoznanie nawarstwień i przemian kolorystycznych oraz architektonicznych frontowej elewacji dawnego pałacu. Poszukiwania zmierzały głównie w kierun-

[25] Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac…", s. 45–56.
[26] Ibidem, s. 47.
[27] Ibidem, s. 49.

ku ustalenia dekoracji fasady z czasów nowożytnych, kiedy to na kanwie murów średniowiecznych kamienic dokonano przebudowy, nadając całości charakter okazałej siedziby możnowładczej. Ponadto jednym z celów badawczych było rozstrzygnięcie kwestii, gdzie na fasadzie mogło znajdować się średniowieczne godło kamienicy Pod Krzysztofory w postaci figury św. Krzysztofa, usuniętej w 1791 roku. Problem ten ma szczególne znaczenie także dla postulatów przywrócenia wizerunku patrona. W trakcie badań ujawniono dotychczas nieznane w literaturze przedmiotu nowe elementy, znacznie poszerzające zasób wiedzy oraz rozpoznano stan zachowania substancji zabytkowej na poszczególnych piętrach (ryc. 9). Niniejszy rozdział zawiera informacje dotyczące użytego materiału, zakresu jego występowania oraz elementów architektonicznych lub konstrukcyjnych. Zagadnienia odnoszące się do wystroju kolorystycznego fasady były przedmiotem badań stratygraficznych[28].

Lico fasady w zakresie parteru w całości stanowi okładzina kamienna. Ta część pozostaje dla badań niedostępna. Na pozostałych kondygnacjach zasadniczym tworzywem w zewnętrznym licu elewacji frontowej jest cegła – zróżnicowana pod względem wymiarów i rodzaju. Znacznie mniejszą część substancji tworzy tu kamień, występujący głównie w obrębie pierwszego piętra, z tym że kamień łamany stanowi stosunkowo niewielki dodatek w tym tworzywie ceramicznym. Częściej występują w ścianie wtórnie użyte, opracowane kamienne elementy architektoniczne. Regularne ciosy z wapienia jurajskiego tworzą zamknięcie północnego naroża domu oraz lico muru pomiędzy północnymi oknami pierwszego piętra. Najstarszą substancję wyodrębniono w kilku miejscach na pierwszym piętrze oraz niewielkie relikty na następnej kondygnacji. Są to fragmenty ceglanego wątku w układzie gotyckim oraz średniowieczne bloki z wapienia, występujące w północnej części budynku. Pozostałą masę muru na piętrze wypełnia gruba, w miarę jednorodna cegła palcowana, o wymiarach gotyckich, spojona mocną zaprawą wapienno-piaskową. Na drugim piętrze w licu fasady odsłonięto znaczne fragmenty wykonane z cegły stosowanej w XVII i XVIII wieku oraz niewielkie pozostałości starszej substancji muru. W zakresie ostatniej kondygnacji przeważa cienka cegła barokowa stosowana pod koniec XVIII i w początkowych latach XIX wieku. Materiał pozyskany z rozbiórki (cegła przemieszana), lub cegła maszynowa, stanowią na ostatnich piętrach stosunkowo niewielki dodatek.

Obramienia okien na wszystkich kondygnacjach powyżej parteru są wykonane z wapienia pińczowskiego. Z narzutu wyrobiono jedynie gzyms wieńczący i podokapowy na ściance kolankowej. Gzyms najniższy, podobnie jak kamienna okładzina parteru, jest wykonany z wapienia jurajskiego. Dwa następne: gzyms na wysokości parapetów okien pierwszego piętra oraz gzyms powyżej tychże okien, są wykonane z wapienia pińczowskiego.

Dotychczasowa wiedza o najstarszych fazach budowy pałacu opiera się na badaniach wykonanych w obrębie piwnic frontowych. Wynika z nich, że obok starszego obiektu w obrębie obecnego Pałacu Spiskiego, pojawił się u początków XIV wieku murowany dom na działce narożnej, usytuowany w pierzei Rynku. W następnej fazie zabudowano



Ryc. 9. Przedproża i fasada pałacu Pod Krzysztofory – uproszczona inwentaryzacja wyników badań, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

już całą frontową część działki. Stosunkowo wcześnie, bo do połowy XIV stulecia, wykreowała się trwała zabudowa na całej szerokości działki od strony Rynku. Węższy dom, południowy, posiadał fasadę szczytową. Późniejszy, dłuższy dom po stronie północnej był najprawdopodobniej ustawiony kalenicowo. Oba obiekty mogły być różnej wysokości, zróżnicowane także pod względem podziału osiowego czy sposobu opracowania zewnętrznego lica ściany. Niewielkie relikty tej średniowiecznej substancji ceglanej przetrwały jedynie w obrębie pierwszego piętra. W wąskim, pionowym pasie przy Pałacu Spiskim, między narożną lizeną a oknem południowym, znaleziono fragmenty ceglanego muru w układzie gotyckim, z grubej cegły palcowanej o wymiarach 8,0–9,5 na 12,2–14,0 na 28,5–29,5 cm. W nim, na wysokości 12 m, zachował się na dwóch krótkich odcinkach fryz z cegieł kładzionych rębem skośnym. Wymiary cegieł, rodzaj zaprawy i sposób opracowania spoiny, jednoznacznie wskazują na wiek XIV. Fryz umieszczony na tej wysokości zamykał trójkondygnacyjną elewację tego najstarszego, murowanego obiektu południowego na działce narożnej. Na licu cegieł we fryzie zachowały się relikty cienkiej warstwy wygładzonego tynku z pobiałami (ryc. 10). Wyprawa tynkarska założona w tak niewygodnym miejscu jednoznacznie wskazuje na fakt, że cała elewacja tego domu była wówczas otynkowana. Pas średniowiecznego muru przy południowym oknie przechodzi wyżej i sięga w tym

[28] Cempla M., Jurczyk-Curyło D., Sowa-Holewińska B., Cechosz S., Holcer Ł.: „Pałac »Pod Krzysztofory«. Badania konserwatorskie i architektoniczne fasady". Kraków 2009, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK.



Ryc. 10. Fasada, pierwsze piętro. Fragment najstarszej ściany z fryzem kładzionym rębem skośnym, nad pierwszym oknem od południa. We fryzie zachowany tynk z pobiałami. Wyżej dwie warstwy cegieł w gotyckim układzie wątku i tzw. rolka, fot. Ł. Holcer

miejscu do połowy wysokości okna na drugim piętrze. Znacznie mniej wiadomo o drugim, północnym domu gotyckim. Na piętrze fasady, między północnymi oknami oraz przy jej północnym narożniku, odsłonięto lico wykonane z regularnych bloków wapienia jurajskiego. Nierównej długości ciosy ułożone nad sobą pomiędzy oknami, tworzą tu wyraźny filar międzyokienny (ryc. 11). Nad kamieniem położonym najwyżej pozostały trzy warstwy złożone z kilku cegieł gotyckich, spojonych tą samą zaprawą, która występuje pomiędzy ciosami. Spoina między cegłami jest płaska i starannie opracowana (ryc. 12). W podobny sposób wykonano północny narożnik w zakresie obecnego piętra. Tworzą go prawie tej samej wielkości i podobnie opracowane bloki z tego samego materiału. Na jednym z nich przetrwał niewielki fragment średniowiecznego tynku z warstwami kolorów. Kamienna płaszczyzna naroża północnego jest cofnięta względem lica filara międzyokiennego. Także pod filarem międzyokiennym, dolne jego ciosy, odsłonięte pod gzymsem parapetowym, są nieco cofnięte względem górnego trzonu. Ścianę fasady w tych miejscach opłaszczowano w XVIII wieku cegłą ustawioną na „blat" i przytwierdzono metalowymi hakami. Pełne rozeznanie północnego narożnika, częściowo zasłoniętego lizeną, a także samego filara jest dziś ze względów technicznych niemożliwe. Pozostałą substancję fasady na piętrze tworzy głównie gruba cegła palcowana o wymiarach 8,0–9,6 na 12,5–14,5 cm. W strefach między oknami natrafiono na regularnie rozmieszczone, pionowe pasy ściany w postaci strzępia, powstałego po skuciu wystającej części lica muru względem płaszczyzny wąskich pasów przy samych oknach (ryc. 13). W stałej odległości od kamieniarki okien, wynoszącej około 30 cm, mur zachowuje lico, lecz poza tą granicą przechodzi w wyraźne strzępie, w którym występuje ta sama cegła gotycka. Te pionowe pasy o skutym licu dochodzą do obecnego gzymsu wieńczącego kondygnację pierwszego piętra (ryc. 14). Najstarszy tynk związany z osadzeniem kamieniarki kończy się wywiniętym kołnierzykiem tuż przy pionowej krawędzi każdego strzępia. Oznacza to, że w trakcie osadzania istniejącej kamieniarki, fasadę na piętrze artykułowały jeszcze lizeny lub pilastry, rozstawione między ówczesnymi oknami. Tego rodzaju dekoracja mogła powstać jedynie w wyniku scalenia elewacji. Aranżacja z lizenami lub pilastrami występującymi jedynie w zakresie piętra jest nadal niezrozumiała. Prawdopodobnie obejmowała również strefę parteru, dziś już w całości zasłoniętą kamienną okładziną. Fakt istnienia takiej dekoracji ściany na piętrze nie budzi wątpliwości. Pytanie dotyczy czasu jej powstania i okresu, w którym uległa zniesieniu. Wymaga to poszerzenia zakresu badań, a także rozeznania substancji ściany od strony wnętrza. W strzępiach po tych lizenach przeważa układ główkowy, a cegły są tu w miarę jednorodne – wszystkie o wymiarach odpowiadających materiałowi stosowanemu w średniowieczu. Ceglane lico i łuki konstrukcyjne nad oknami nie są skute.

Zastanawiający jest fakt, że w łukach konstrukcyjnych znajduje się cegła o innych wymiarach niż ta zastosowana w skutych płaszczyznach ściany, czyli w tych pionowych pasach, umowne przez nas nazwanych lizenami. Same łęki są także zróżnicowane chronologicznie. Najpóźniej powstały wysklepki nad oknami w drugiej i piątej osi od północy. Są wykonane z cienkiej cegły palcowanej o wymiarach 5,6–6,5 na 10,8–12,5 cm. Nad drugim oknem pozostały resztki starszego łuku z grubej cegły palcowanej. Łuki nad pozostałymi oknami są starsze, wykonane z cegły palcowanej o wymiarach 7,0–8,2 x 13,0–14,5 cm. Występuje w nich także niewielki dodatek cegły pozyskanej z rozbiórki, przekraczającej 9 cm grubości. Brak łuków odciążających nad oknem w osi północnej, zarówno na pierwszym, jak i drugim piętrze, może wskazywać na brak otworów w tej osi, lub na wykucie dużych okien w miejscu wcześniejszych, lecz znacznie mniejszych. Łuki konstrukcyjne wykonane z cegły gotyckiej należy wiązać ze starszymi, dużymi otworami z kamieniarką, która to uległa zniszczeniu w trakcie nowożytnej przebudowy fasady.

Na wysokości drugiego piętra, obok cegły średniowiecznej i nowożytnej (XVII-wiecznej), występuje także cienka cegła palcowana z drugiej połowy XVIII stulecia. Między narożną lizeną południową a najbliższym oknem odkryto dwa fragmenty muru wykonane z cegły gotyckiej. Pomiędzy oknami w osiach południowych, natrafiono na nieregularny układ główkowy wykonany z cegły o wymiarach 8,0–9,2 na 12,5–14,0 na 27,5–29,5 cm. Występuje tu także poziomy pas złożony z ciosów i wtórników. Kamienne elementy z wapienia pińczowskiego posiadają profile nowożytne i późnogotyckie (ryc. 15). Obok grubej cegły palcowanej występują w tej odkrywce warstwy złożone z cienkiej cegły barokowej, osadzonej w tej samej zaprawie. Pozostałą substancję ściany drugiego piętra stanowi w znacznym stopniu taka sama, cienka, jednorodna cegła palcowana o wymiarach 5,2–6,3 na 11,0–12,0 na 22,0–23,5 cm. Zewnętrzną lico tworzy więc cegła z różnych okresów, w tym cienka cegła późnobarokowa używana pod koniec XVIII stulecia i na początku następnego. W trakcie przebudowy drugiego piętra w tej cienkiej cegle osadzono także kamieniarkę niektórych okien, np. okno w pierwszej osi od północy. Kamienne obramienia wszystkich okien drugiego piętra zachowały się do chwili obecnej. Wszystkich łuków konstrukcyjnych nad oknami nie rozeznano. Wiadomo tylko, że okno północne nie posiada łuku odciążającego. W wysklepkach nad dwo-



Ryc. 11. Fasada, pierwsze piętro. Dolna część filara z kamiennych ciosów (wapień jurajski), między pierwszym i drugim oknem od północy, fot. Ł. Holcer



Ryc. 12. Fasada, pierwsze piętro. Górna część kamiennego filara międzyokiennego. Nad nim dwie warstwy cegieł gotyckich z opracowaną na płasko spoiną, fot. Ł. Holcer



Ryc. 13. Fasada, pierwsze piętro. Pionowy pas skutych cegieł między trzecim i czwartym oknem od południa. Pośrodku wyraźna cezura; druga, mniej regularna po lewej, przy kamieniarce okiennej, fot. Ł. Holcer



Ryc. 14. Fasada, pierwsze piętro. Pas skutych cegieł między drugim i trzecim oknem od południa, wydzielony pionowymi cezurami, fot. Ł. Holcer

ma następnymi dwoma oknami od strony północnej, występuje zupełnie inna cegła palcowana, z dwóch odrębnych faz. Łuk nad drugim oknem wykonano z cegły o wymiarach 6,0–6,3 na 12,2–12,7 cm. Został wtórnie osadzony w ścianie wzniesionej z grubszej cegły palcowanej 7,3–8,4 na 12,2–13,8 na 27,0 cm. Łuk odpowiada wymiarom cegły stosowanej w XVII wieku, natomiast wątek ściany, w którym go osadzono, ma jeszcze charakter średniowieczny. Z tego wcześniejszego okresu zachował się także wysklepek, wraz z fragmentem ściany, nad trzecim oknem od strony północnej, wykonany z cegły o wymiarach 7,5–8,2 na 12,6–14,3 cm. Na drugim piętrze istnieją więc fragmenty substancji średniowiecznej. Dokładne określenie zakresu występowania pozostałości gotyckich wymagałoby całkowitego usunięcia tynków.

Pod koniec XVIII wieku fasada sięgała już do wysokości półwałka biegnącego nad obecnymi oknami trzeciego piętra, co znajduje potwierdzenie w obrazie Michała Stachowicza z 1796 roku. W licu ściany na tym piętrze przeważa ten sam materiał, który występuje w kondygnacji drugiego piętra, czyli wyżej wzmiankowana cienka cegła palcowana. Wykonano z niej narożne lizeny na całej ich wysoko-



Ryc. 15. Fasada, drugie piętro. Ściana między pierwszym i drugim oknem od południa. Mur w układzie główkowym, z grubej cegły rozbiórkowej, oraz kamienne wtórniki, fot. Ł. Holcer



Ryc. 16. Wnęka po św. Krzysztofie na tle fasady pałacu, fot. Ł. Holcer

ści. Istniejącą do dziś kamieniarkę we wszystkich oknach na tym piętrze osadzono później, nieznacznie poszerzając otwory i stosując przy węgarach cegłę maszynową. Ta sama cegła maszynowa, która występuje obok węgarów, znajduje się także poniżej wszystkich parapetów. Ściana z cegły późnobarokowej, o czym wspomniano, kończy się tuż nad obecnymi oknami, około 5 cm poniżej półwałka. W tym miejscu tynk z okresu przebudowy ściany, lub jej opłaszczowania, kończy się wyraźnym wywinięciem w formie kołnierzyka. Strefa gzymsu wieńczącego i ścianka kolankowa należą już do fazy końcowej, związanej ze zmianą formy dachu. Wcześniejsze okna na tej kondygnacji były smuklejsze, a ich parapety znajdowały się około 40 cm niżej w stosunku do obecnych. W trakcie osadzania kamieniarki, zachowanej do chwili obecnej, zdecydowano o podniesieniu parapetów i wzbogaceniu profilowanego obramienia o uszaki dolne. Wydaje się, że nadproża okien pozostawiono na tej samej wysokości, a zmianie uległa jedynie proporcja otworów.

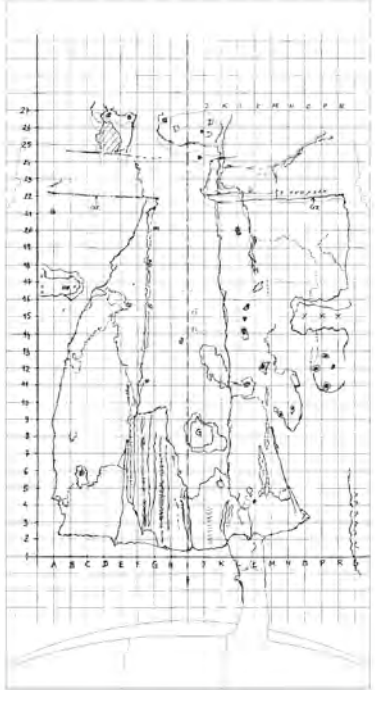
W fasadzie na drugim piętrze, pomiędzy drugim a trzecim oknem od północy, natrafiono na zarysy wnęki, zamurowanej cienką cegłą palcowaną i rozbiórkową (ryc. 16). Wnęka ta ma charakter wtórny. Zamykał ją łuk odcinkowy umieszczony powyżej obecnych nadokienników, wykonany z cienkiej cegły palcowanej. W trakcie jej zaślepiania zniszczeniu uległy ościeża, parapet i nasady łuku konstrukcyjnego. W następnym etapie prac, poszukując wciąż miejsca po figurze św. Krzysztofa, poszerzono badania w obrębie tej, wydawałoby się, płytkiej wnęki i odkryto głęboką, półkolistą, sferycznie zamkniętą niszę[29]. W jej tle pozostała stara wyprawa tynkarska, fragmenty profilowanego gzymsu i relikty po wyobrażeniu patrona (ryc. 17). To, co dotąd postrzegaliśmy jako wnękę, okazało się jedynie gniazdem po osadzeniu obramienia właściwej niszy. Pełna i dokładna jej inwentaryzacja nastąpiła niedawno, dopiero po usunięciu zamurówki (ryc. 18). Jest to ogromna koncha o wysokości 367 cm, szerokości 146 cm i głębokości 80 cm względem lica ściany. Jej sferyczne przekrycie opiera się na profilowanym gzymsie, umieszczonym 280 cm powyżej dna wnęki. Została wykuta w starszej, ceglanej substancji muru, w której przeważa materiał typowy dla XVII wieku. Wraz z całym obramieniem zamykała się w prostokącie o wymiarach 485 na 190 cm (ryc. 19).

W konsze znajdowała się figura św. Krzysztofa, przyczepionego plecami do jej tła. Na zachowanym tynku pozostały ślady po stojącej i okrytej płaszczem sylwetce wysokiej postaci (ryc. 20, 21). Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, czy to wyobrażenie patrona było potraktowane w pełni przestrzennie, czy była to jedynie płaskorzeźba. Zdania na ten temat są podzielone. Niewątpliwie było to przedstawienie ponadnaturalnej wielkości. Sądząc po zarysie płaszcza, gdzie dostrzec można ramiona świętego, jego głowa mogła znajdować się powyżej gzymsu obiegającego niszę. Do tła w dolnej części wnęki przylega fragment plastycznie opracowanej formy przypominającej fałdy draperii, którą wykonano z narzutu, przy użyciu zaprawy wapienno-piaskowej (ryc. 22). Pozostałe relikty widoczne na tynku to w zasadzie niewyraźne odciski, słabo czytelne zarysy, linie krótkich, zanikających konturów, otwory po mocowaniu, a także plamy i jasne połacie tynku, które wyraźnie sugerują, że w tych miejscach do tła wnęki bezpośrednio przylegały formy draperii lub inne elementy, po których pozostał ów jasny odcień tynku. Dno konchy wypełniała niska forma z ukośnie wyprowadzoną płaską powierzchnią, ze spadkiem w kierunku zewnętrznego lica elewacji. Była to zapewne podstawa integralnie związana z posągiem, którą usunięto wraz z figurą (ryc. 23). Po usunięciu wizerunku wnękę zaślepiono

[29] Cempla M., Cechosz S., Holcer Ł.: „Pałac »Pod Krzysztofory«. Badania architektoniczne fasady – etap 2". Kraków 2011, mps, w arch. WUOZ oraz arch. MHK.



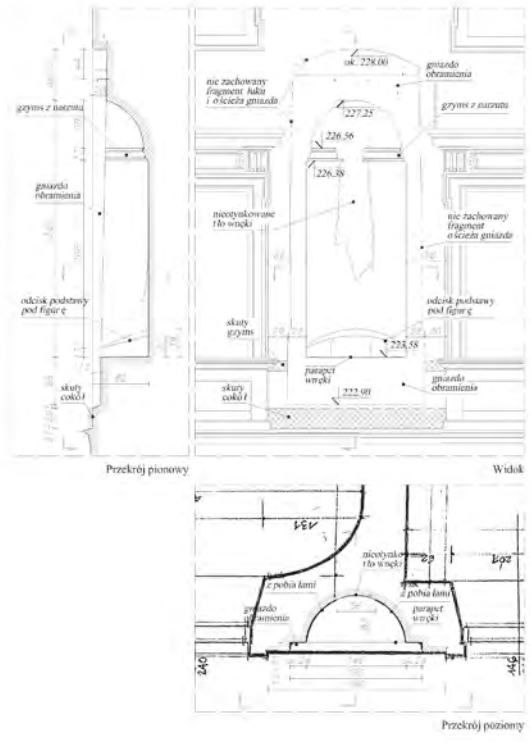
Ryc. 17. Koncha w rozwinięciu – fotograficzna dokumentacja zachowanych reliktów, fot. Ł. Holcer



Ryc. 18. Koncha w rozwinięciu – inwentaryzacja zachowanych reliktów – bezpośredni przerys ze ściany, rys. S. Cechosz, Ł. Holcer

wiążąc zamurówkę w kilku miejscach z krawędzią konchy oraz z ościeżami gniazd po węgarach lub innych elementach jej dekoracyjnego obramienia. Wnęka funkcjonowała stosunkowo krótko. Wykonano ją pod koniec wieku XVII, być może z początkiem następnego, a uległa zamurowaniu przed upływem XVIII wieku[30].

Do odkrycia konchy w znacznej mierze przyczyniły się starania i poszukiwania prowadzone przez Genowefę Zań-Ograbek, konsultanta naszego zespołu badawczego, a zarazem autorkę założeń programowych dla prac badawczych przy fasadzie[31].



Ryc. 19. Fasada pałacu Pod Krzysztofory – inwentaryzacja architektoniczna i badawcza wnęki – widok i przekroje, rys. S. Cechosz, Ł. Holcer

Informacje uzyskane w toku badań architektonicznych pozwalają na sformułowanie kilku istotnych wniosków i wyodrębnienie zasadniczych faz bądź etapów prac przy fasadzie pałacu.

W obrębie pierwszego piętra zachowały się jedynie fragmenty budynków średniowiecznych, które nie dają podstaw dla określenia choćby wysokości pierwszej zabudowy, ale dają pewność, że do końca XIV stulecia działka od strony Rynku była w całości zabudowana. Dwa przylegające do siebie domy, poprzedzone przedprożami, sięgały wysokością powyżej obecnego piętra. Sądząc po materiale, pierwsze scalenie fasady przypadało na koniec XIV wieku lub początek następnego stulecia. Pionową artykulację, po której pozostały strzępia szerokich pasów ceglanego muru, stanowi wyłącznie gruba cegła palcowana odpowiadająca temu okresowi. Na taki czas wskazuje także charakter zaprawy. Gotyc-

[30] Eidem: „Wnęka w fasadzie Pałacu »Pod Krzysztofory«. Sprawozdanie z badań architektonicznych". Kraków 2012, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK.

[31] Zań-Ograbek G.: „Założenia programowe do badawczych prac konserwatorskich oraz renowacji elewacji d. Pałacu Krzysztofory w Krakowie, Rynek Gł. 35". Kraków 2012, mps. w arch. WUOZ oraz arch. MHK; także: eadem: „Komentarz do badań architektonicznych i konserwatorskich przeprowadzonych w roku 2009–2010 na fasadzie pałacu". W: Cempla M., Cechosz S., Holcer Ł.: „Pałac »Pod Krzysztofory«. Badania architektoniczne fasady…", s. 5–11.



Ryc. 20. Fasada, drugie piętro, wnęka między drugim i trzecim oknem od północy. Górna część konchy poniżej gzymsu. Na tle ciemnego tynku jasne plamy, obwiedzione wyraźnym konturem. W osi wnęki nieotynkowany pas ceglanego muru, fot. Ł. Holcer



Ryc. 21. Fasada, drugie piętro, wnęka między drugim i trzecim oknem od północy. Dolna część konchy i jej dno, fot. Ł. Holcer



Ryc. 22. Fasada, drugie piętro, dolna część wnęki między drugim i trzecim oknem od północy. Na otynkowanym tle fragment plastycznie uformowanej dekoracji przypominającej fałdy draperii, fot. Ł. Holcer



Ryc. 23. Fasada, drugie piętro, wnęka między drugim i trzecim oknem od północy. Powyżej dna konchy odcisk po usuniętej podstawie z ukośnym spadkiem, fot. Ł. Holcer

kie i nowożytne wtórniki umieszczone w substancji ściany na pierwszym i drugim piętrze, świadczą o wielokrotnych przekształceniach fasady trwających do nowożytnych prac przy frontowej elewacji pałacu, przypadających na pierwszą połowę XVII wieku. W obrębie pierwszego piętra fasada posiadała jeszcze tę dekorację lizenową. Trudno cokolwiek powiedzieć o ówczesnej kamieniarce okiennej czy innych elementach dekoracji.

Kolejny etap, przypadający na drugą połowę XVII i początek następnego wieku, rozpoczął się w roku 1664, z chwilą przejęcia pałacu przez nowego właściciela Wawrzyńca Jana Wodzickiego, żupnika wielickiego. Poprzez włączenie kolejnej kamienicy tzw. Chmielowskiej, znajdującej się przy ulicy Szczepańskiej, wykształciło się skrzydło północne i zachodnie pałacu na planie zachowanym do dziś. W latach 1682–1684 dokonano gruntownej modernizacji i rozbudowy według planów włoskiego architekta Jakuba Solariego i z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że z tego czasu pochodzi zasadnicza forma architektoniczna gmachu. Fasada pięcioosiowa, z portalem kolumnowym, akcentującym wejście do sieni w trakcie środkowym, prezentuje walory stylowe wczesnego baroku z akcentami renesansowymi, w postaci obramień okiennych na pierwszym piętrze. Po osadzeniu kamieniarki w otworach na pierwszym piętrze, wyżej wspomniana dekoracja lizenowa nadal istniała. Pod koniec XVII wieku, a najpóźniej na początku XVIII wieku, na wysokości drugiego piętra wykonano obszerną konchę na figurę św. Krzysztofa (ryc. 24). Funkcjonowała prawie przez całe stulecie, a uległa zamurowaniu w 1791 roku, kiedy to ówczesny właściciel pałacu, Jacek Kluszewski, usunął patrona z elewacji budynku. Najpóźniej z tą akcją należałoby łączyć skucie artykulacji pionowej na piętrze i zapewne na parterze. Do fazy tej może odnosić się pierwszy przekaz ikonograficzny, jakim jest wspomniany obraz Michała Stachowicza z 1796 roku, ale namalowany już po zamurowaniu konchy.

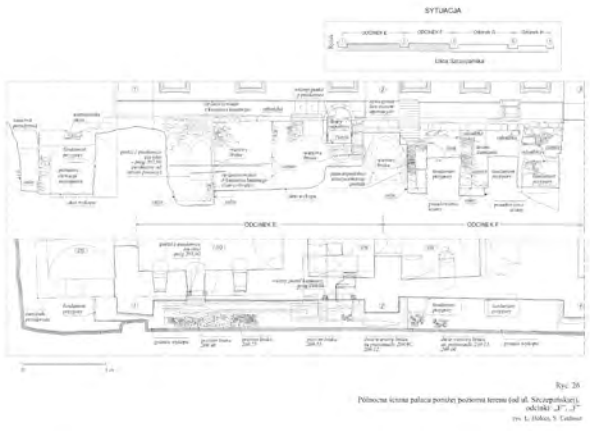
Na przełomie XVIII i XIX wieku miała miejsce następna przebudowa, polegająca na naprawach i częściowym przemurowaniu drugiego piętra oraz na prawie całkowitym przelicowaniu ściany w zakresie piętra trzeciego. W otworach na drugim piętrze umieszczono kamieniarkę i przekształcono okna na trzecim piętrze, nadając im formę



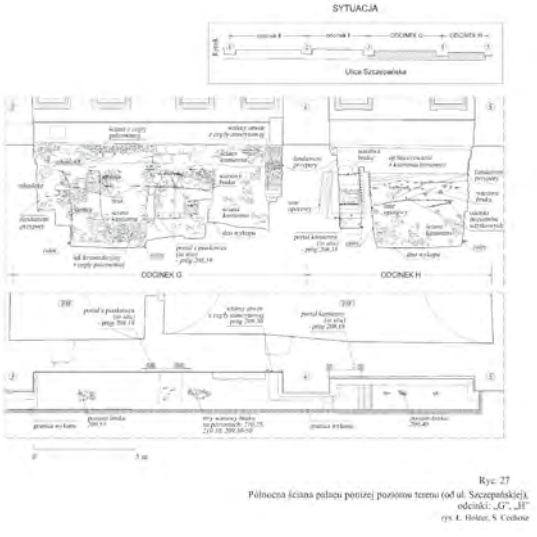
Ryc. 24. Próba rekonstrukcji fasady pałacu z końca XVII wieku (do 1791), rys. Ł. Holcer, S. Cechosz



Ryc. 25. Próba rekonstrukcji fasady pałacu z początku XIX w. przed 1827), rys. Ł. Holcer, S. Cechosz



Ryc. 26. Północna ściana pałacu poniżej poziomu terenu (od ul. Szczepańskiej), odcinki: E, F, rys. S. Cechosz, Ł. Holcer)



Ryc. 27. Północna ściana pałacu poniżej poziomu terenu (od ul. Szczepańskiej), odcinki: G, H, rys. S. Cechosz, Ł. Holcer

prostokątów „stojących" (ryc. 25). Jak wynika z fotografii archiwalnych, przynajmniej do końca XIX wieku nad pałacem zachowała się historyczna, trójspadowa forma wysokiego dachu. W latach 1917–1918 okna trzeciego piętra uległy ponownemu przekształceniu. Podniesiono ich parapety, zmieniając tym samym proporcje otworów, a profilowane opaski z górnymi uszakami wzbogacono przez zastosowanie uszaków także u dołu. Usunięto gzymsy nadokienne, spinając elewację w tym miejscu formą półwałka z listewką.

Nowe odkrycia od ulicy Szczepańskiej

Dzięki koniecznym robotom budowlanym przy zakładaniu izolacji pionowej wzdłuż północnej ściany pałacu podjęto pełne i zakrojone na dużą skalę badania archeologiczne oraz architektoniczne na długości 52 m, poczynając od Rynku. Prace, prowadzone w dwóch etapach i zamknięte pod koniec 2007 roku, zaowocowały obszernym opracowaniem naukowym[32]. Ze względu na znaczną długość ściany, a także w celu dokładniejszego umiejscowienia opisanych zdarzeń, podzielono ją na odcinki oznaczone literami E, F, G, H, zgodnie z podziałem przyjętym przez archeologów (ryc. 26, 27).

Wykopy wzdłuż elewacji północnej prowadzono sukcesywnie, posuwając się od strony Rynku w kierunku ulicy Jagiellońskiej. Pierwszy etap, umownie nazwany odcinkiem E, obejmował część ściany miedzy przyporami stojącymi najbliżej Rynku. Po odsłonięciu domu narożnego, datowanego na pierwszą połowę XIV wieku, okazało się, że ścianę w tym miejscu opłaszczowano do głębokości odpowiadającej prawie poziomowi obecnych piwnic. Ów płaszcz, o grubości ponad 40 cm, wykonano z kamienia łamanego przy użyciu dużej ilości mocnej zaprawy wapienno-piaskowej, na tzw. ciasny wkop. Prace przy wzmacnianiu fundamentu przebiegały etapami. Wszystkie zaobserwowane cezury i szczeliny w substancji opłaszczowania stanowią wyraźne granice etapowania robót w trakcie budowy. Nie dbano o jego równomierną grubość ani o równą płaszczyznę lica. W tej samej fazie do północnej elewacji budynku dostawio-

[32] Cempla M., Cechosz S., Holcer Ł., Olbrycht A.: „Pałac »Pod Krzysztofory«, Kraków, Rynek Główny 35. Badania architektoniczne ściany północnej w wykopach archeologicznych od ulicy Szczepańskiej". Cz. 1–2. Kraków 2007, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK.

no obie skrajne przypory zamykające po bokach odcinek E. Ich fundamenty wykonano z tego samego budulca i w podobny sposób jak opłaszczowanie, nie dbając o wyprowadzenie lica. Przyporę wschodnią, narożną, dostawiono do pałacu dopiero po wykonaniu opłaszczowania. Akcję budowlaną przy wzmacnianiu murów fundamentowych w tej części elewacji budynku można datować na około połowę XVII wieku. Bezpowrotnemu zasłonięciu uległo wówczas oryginalne średniowieczne północne lico narożnego domu, z ostrołukowym portalem i dwoma okienkami po bokach. Elementy tego częściowo zachowanego portalu i kamieniarkę w jednym z tych okien, odkryto we wnętrzu budynku, czyli w piwnicy narożnej (por. ryc. 2). Portal od strony ulicy Szczepańskiej zamurowano stosunkowo wcześnie, na co wskazuje użyty materiał, czyli gruba cegła palcowana Niestety w trakcie badań nie natrafiono na najmniejsze ślady istnienia zewnętrznych murów oporowych przy zejściu do tego pomieszczenia. Najstarsze poziomy użytkowe dawnej ulicy Szczepańskiej (utwardzenie nawierzchni z drobnego kamienia oraz regularny bruk), są usytuowane ponad progiem portalu. Z najniższego średniowiecznego poziomu użytkowego (na wysokości około 208,40 m n.p.m.), utwardzonego drobnym kamieniem, można było po kilku zaledwie stopniach pokonać dystans do poziomu progu portalu (ryc. 28). Natomiast wyżej usytuowany bruk, na wysokości około 208,75 m n.p.m., położono najprawdopodobniej już po zamurowaniu wejścia, ponieważ dochodzi zbyt blisko dawnej elewacji budynku, prawie do opłaszczowania, a pokonanie takiej różnicy wysokości wymagałoby zastosowania większej liczby stopni i ustawienia murów oporowych (ryc. 29, 30).

W zachodniej, skrajnej części odcinka E, odsłonięto portal w dawnym zejściu do drugiej piwnicy od strony Rynku, którego półkoliście zamknięta część górna jest nadal widoczna ponad obecnym chodnikiem. Portal ten w całości wykonano z piaskowca. Do jego węgarów dostawiono dwa mury oporowe z cegły palcowanej, nowożytnej i rozbiórkowej. Po ścianach oporowych pozostały jedynie niewielkie pozostałości (ryc. 31). Usytuowanie portalu w tym miejscu również należy wiązać z drugą połową XVII wieku. Nie wiemy, czy istniało tu zejście wcześniejsze. Od wnętrza piwnicy nie zaobserwowano żadnych śladów wskazujących na funkcjonowanie średniowiecznej komunikacji w północno-wschodnim narożniku tej piwnicy. Po usunięciu zniszczonych pozostałości muru oporowego po zachodniej stronie zejścia, pod fundamentem przypory natrafiono na średniowieczną substancję wykonaną z kamienia łamanego i grubej, palcowanej cegły o wymiarach 8,5–9,0 na 12,6–12,9 na 25,5–27,0 cm. Sposób układania cegły w tym niewielkim fragmencie muru dostawionego do elewacji i rodzaj zaprawy wskazują na istnienie bliżej nieznanego obiektu o proweniencji gotyckiej, na której to ruinach wzniesiono fundamenty obecnej przypory. Podobną sytuację zaobserwowano od drugiej strony przypory, na odcinku F. Tam zachodnia ściana omawianej przypory jest także ustawiona na murze z cegły gotyckiej. Nie znamy jego przeznaczenia. Mógł stanowić oparcie dla bliżej nieznanego, niewielkiego aneksu wychodzącego na ulicę, albo jest to jedna ze ścian oporowych przed dawnym zejściem (ryc. 32). Bardziej prawdopodobna jest druga możliwość, mianowicie, że są to prostopadle dostawione do elewacji muru oporowe, tworzące tunelowe zejście przed drugim portalem gotyckim.

Następny odcinek, oznaczony symbolem F, zawiera się między drugą i trzecią przyporą od wschodu (zob. ryc. 26). Ściana w tym miejscu nie uległa opłaszczowaniu. Przemurowano tylko jej część widoczną pod linią obecnego cokołu, w podobny sposób jak na odcinku E, przy użyciu dużych, wapiennych ciosów i kamienia łamanego. Identycznie opracowano skrajne przypory pod linią obecnego cokołu. Do elewacji, między obecnymi przyporami obejmującymi ten odcinek, przylegały w miarę symetrycznie rozstawione fundamenty jeszcze dwóch przypór, których zachowane korony sięgają prawie do poziomu obecnej ulicy. Nie wiemy, czy kiedykolwiek wyrastały powyżej terenu i w trakcie jakiegoś remontu uległy zniesieniu. Być może, że już w czasie ich budowy zrezygnowano z koncepcji wyjątkowego zagęszczenia przypór w tym miejscu. Obie wykonano w ten sam sposób, z użyciem kamienia łamanego i ułamków cegieł na tzw. ciasny wkop, z zastosowaniem szalowania w dolnych partiach. Te istniejące pod ziemią podwaliny oraz fundamenty dwóch pozostałych przypór są dostawione do północnego muru obiektu.

Północny mur domu wznoszono w kilku etapach. Na etapowanie robót, polegających na dostawianiu następujących po sobie odcinków ściany, wskazują dwie pionowe cezury we wschodniej i środkowej części wykopu. Charakter starannie opracowanych fragmentów lica kamiennego, a także zastosowanie grubej cegły palcowanej o wymiarach 8,0–9,0 na 12,9–13,5 na 25,5–26,7 cm mówią jednoznacznie o średniowiecznym rodowodzie ściany. Po zachodniej stronie pionowego rozwarstwienia w środkowej części, starannie opracowane lico kamiennego muru oraz rodzaj i wymiary sporadycznie występującej tu cegły, wskazują na XIV wiek (ryc. 33). Posadowienie fundamentu muru północnego schodzi poniżej linii calca i kształtuje się nierównomiernie – od 206,50 do 207,40 m n.p.m.

Rozwarstwienia i zaburzenia w średniowiecznej substancji muru odsłoniętego w tym wykopie nie znajdują uzasadnienia od jego wewnętrznej strony, w zakresie drugiej piwnicy od wschodu. Kolebkę ceglanego sklepienia w tym pomieszczeniu posadowiono stosunkowo nisko, a ścianę poniżej opłaszczowano.

Między trzecią i czwartą przyporą od strony Rynku, w wykopie na odcinku G sięgającym prawie 5m głębokości, odsłonięto zewnętrzne lico ściany północnej wzniesionej prawie w całości z kamienia łamanego (zob. ryc. 27). Podobnie jak miało to miejsce na odcinkach wyżej omówionych, również w tym przypadku górna partia ściany, tuż pod obecnym cokołem, została przemurowana z użyciem dużych ciosów wapiennych i kamienia łamanego. Fragment wątku ceglanego o układzie gotyckim, z warstwą tzw. rolki, zachował się poniżej okładziny obecnego cokołu, we wschodniej części odcinka G. Nieco mniejszy relikt z użyciem gotyckiej cegły znaleziono w pobliżu przypory zachodniej.

W środkowej części ściany natrafiono na fazowany, ostrołucznie zamknięty portal z wapienia jurajskiego. Lewa, czyli wschodnia część kamieniarki portalu, w kilku miejscach spękana, uległa, wraz z wątkiem muru kamiennego, znacznemu



Ryc. 28. Ściana północna, odcinek E. Najniższa, utwardzona warstwa użytkowa złożona z drobnego kamienia na wysokości 208,40 m n.p.m. Przy górnej krawędzi ujęcia opłaszczowanie ściany północnej. Ujęcie od góry, fot. Ł. Holcer



Ryc. 29. Ściana północna, odcinek E. Fragment średniowiecznego bruku oraz „krawężnik" ułożony z większych kamieni na wysokości 208,75 m n.p.m. Ujęcie z góry, fot. Ł. Holcer



Ryc. 30. Ściana północna, odcinek E. Warstwy nasypów gruzowych i ziemno-piaskowych. U dołu fragment średniowiecznego bruku na wysokości 208,75 m n.p.m. Z lewej opłaszczowanie północnego muru budynku, wykonane z kamienia łamanego. Ujęcie w kierunku zachodnim, fot. Ł. Holcer



Ryc. 31. Ściana północna, odcinek E, część zachodnia. Zamurowany portal w dawnym zejściu do piwnicy. Po jego bokach pozostałości ceglanych murów oporowych, fot. Ł. Holcer

przesunięciu ku dołowi (ryc. 34). Na tym przykładzie są szczególnie widoczne problemy natury konstrukcyjnej, z którymi borykali się i którym próbowali zaradzić ówcześni budowniczowie. Portal osadzono w trakcie wznoszenia ściany na tym odcinku, a kamienne lico po obu stronach tego zapomnianego zejścia jest opracowane wyjątkowo starannie. Otwór funkcjonował stosunkowo krótko. Zamurowano go głównie kamieniem łamanym oraz cegłą palcowaną o wymiarach 9,2–9,8 na 12,4–13,9 cm. Odcinkowi G odpowiada w przybliżeniu usytuowanie dwóch następnych od wschodu komór piwnicznych, których jeszcze nie przebadano. Ściana między tymi piwnicami trafia w światło zamurowanego portalu. Zewnętrzne lico muru, po obu stronach tego dawnego przejścia, wykonano z dobieranego, warstwowo układanego kamienia łamanego (ryc. 35).

Na uwagę zasługuje także ceglany łęk konstrukcyjny odsłonięty w najniższej, fundamentowej części muru, poniżej



Ryc. 32. Ściana północna, odcinek F. Fragment fundamentu pod przyporą wschodnią. Poniżej kamienia łamanego ściana z gotyckiej cegły palcowanej – zapewne mur oporowy przy dawnym zejściu do piwnicy. Cegła gotycka również w północnej ścianie budynku (po prawej), fot. Ł. Holcer



Ryc. 33. Ściana północna, odcinek F, część zachodnia. Staranny wątek z kamienia łamanego oraz fragment z cegły gotyckiej. Oba materiały jednorodnie powiązane. Po prawej kamienny, dostawiony fundament pod przyporą zachodnią, fot. Ł. Holcer



Ryc. 34. Ściana północna, odcinek G, część środkowa. Fragment kamieniarki ostrołukowego portalu z wapienia jurajskiego. Elementy mocno zniszczone, przesunięte względem siebie, ale osadzone in situ, fot. Ł. Holcer

którego archeolodzy natrafili na pozostałości studni lub dołu chłonnego. W łuku zastosowano cegły o wymiarach 8,5–9,6 na 12,0–13,5 na 28,0–29,0 cm. Podobną cegłą posłużono się w górnej części ściany, pod linią obecnego cokołu.



Ryc. 35. Ściana północna, odcinek G, część środkowa. Regularny wątek z dobieranego, warstwowo kładzionego kamienia łamanego, na głębokości 2–3 m poniżej poziomu chodnika, fot. Ł. Holcer

Ostatni odcinek, oznaczony literą H, obejmuje swym zasięgiem ścianę między czwartą i piątą przyporą od strony Rynku. Na głębokości kilkunastu centymetrów poniżej poziomu obecnego chodnika natrafiono na opłaszczowanie pierwotnego lica muru północnego, wykonane podobnie jak na odcinku E i także z kamienia łamanego. To opłaszczowanie wzniesiono na tzw. ciasny wkop, posadowiono płytko, na licznych warstwach zasypów ziemno-gruzowych. Prawie na całej długości ściany jego wysokość wynosi zaledwie 1,2 m. Tylko w narożniku przy wschodniej przyporze, na krótkim odcinku wysokość płaszcza, od posadowienia do jego korony, sięga do około 2 m.

Obie przypory dostawiono do północnej elewacji obiektu, a fundament przypory wschodniej związano z płaszczem. W narożniku tym natrafiono na dwa mury oporowe oraz zamurowany otwór dawnego zejścia do piwnicy, z zachowaną kamieniarką portalu. Mury oporowe, prostopadle dostawione do ściany budynku, wzniesiono z palcowanej cegły gotyckiej o wymiarach 8,7–9,3 na 12,8–13,5 na 26,5–28,5 cm. Ich partię fundamentową tworzy kamień łamany z niewielkim dodatkiem cegły (ryc. 36). Poniżej opłaszczowania w narożniku wschodnim odsłonięto dolną część gotyckiego, fazowanego portalu z wapienia jurajskiego. Wykonano go wraz z budową ściany i osadzono we wnęce, której ościeża wykonano z gotyckiej cegły palcowanej o takich samych wymiarach, jak w murach oporowych. Różnica między licem muru północnego a płaszczyzną kamieniarki wynosi około 40 cm. Szerokość w świetle dawnego przejścia wynosi 128 cm. Portal zamurowano kamieniem łamanym i niezbyt dużymi ciosami z wapienia (ryc. 37).

W części środkowej i zachodniej odcinka H pod posadowieniem opłaszczowania zachowały się ukośnie biegnące warstwy ziemne i ziemno-gruzowe z większym zasypem, złożonym z drobnej, pokruszonej cegły. W ścianach wykopu natrafiono na liczne warstwy gwałtownie narastającego terenu oraz pozostałości po brukach.

Poniżej opłaszczowania północną ścianę domu tworzy staranny wątek wzniesiony z kamienia łamanego, z niewielkim dodatkiem cegły palcowanej o wymiarach 8,5–9,5 na 12,4–13,4 na 26,6–27,0 cm. Fragmenty chropowatej, silnej zaprawy na jego licu mogą świadczyć o istnieniu wcześniejszej obrzutki lub tynku. W stosunku do pozostałych, średniowieczna substancja północnej ściany budynku na odcinku H,



Ryc. 36. Ściana północna, odcinek H. Zachodni mur oporowy przy dawnym zejściu do piwnicy, wzniesiony z gotyckiej cegły palcowanej i kamienia łamanego. Po prawej, pod wtórnym opłaszczowaniem, liczne warstwy nasypów, fot. Ł. Holcer



Ryc. 37. Ściana północna, odcinek H, część wschodnia. Fragment zamurowanego zejścia do piwnicy, a w nim zachowana kamieniarka portalu. Po prawej węgar i ościeże opracowane w cegle gotyckiej. Do ceglanego ościeża dostawiona dolna, kamienna partia zachodniego muru oporowego, fot. Ł. Holcer

zachowała się w najlepszym stanie. Głębokości posadowienia elewacji od strony ulicy Szczepańskiej, murów oporowych, przypór, usytuowanie bruków oraz inne szczegóły zawiera inwentaryzacja wyników badań architektonicznych.

Pomimo że piwnice w północnej i zachodniej część pałacu nie zostały dotąd przebadane, nie mówiąc już o wyższych kondygnacjach w całym prawie budynku, informacje pozyskane w wykopach przy północnej elewacji mówią o średniowiecznym rodowodzie odsłoniętych obiektów. Powstawanie murowanych domów na tej narożnej działce lokacyjnej trwa nieprzerwanie przez cały XIV i XV wiek. Do najniższej kondygnacji pierwszych budowli prowadziły dwa wejścia od strony Rynku i jedno od ulicy Sczepańskiej – większe od pozostałych i objęte ostrołukowym portalem (zob. ryc. 2). Krótko po uformowaniu się zabudowy we wschodniej części działki powstał budynek północny, od ulicy Szczepańskiej, założony na planie długiego prostokąta. Sądząc po fragmentach kamienno-ceglanych murów, zachowanych pod drugą przyporą od wschodu i prostopadle dostawionych do elewacji, mogło w tym miejscu istnieć pierwotne wejście do tego budynku. W drugiej połowie XIV wieku, a najpóźniej na początku następnego wieku, wydłużono trwałą zabudowę w kierunku zachodnim (odcinki G i H).

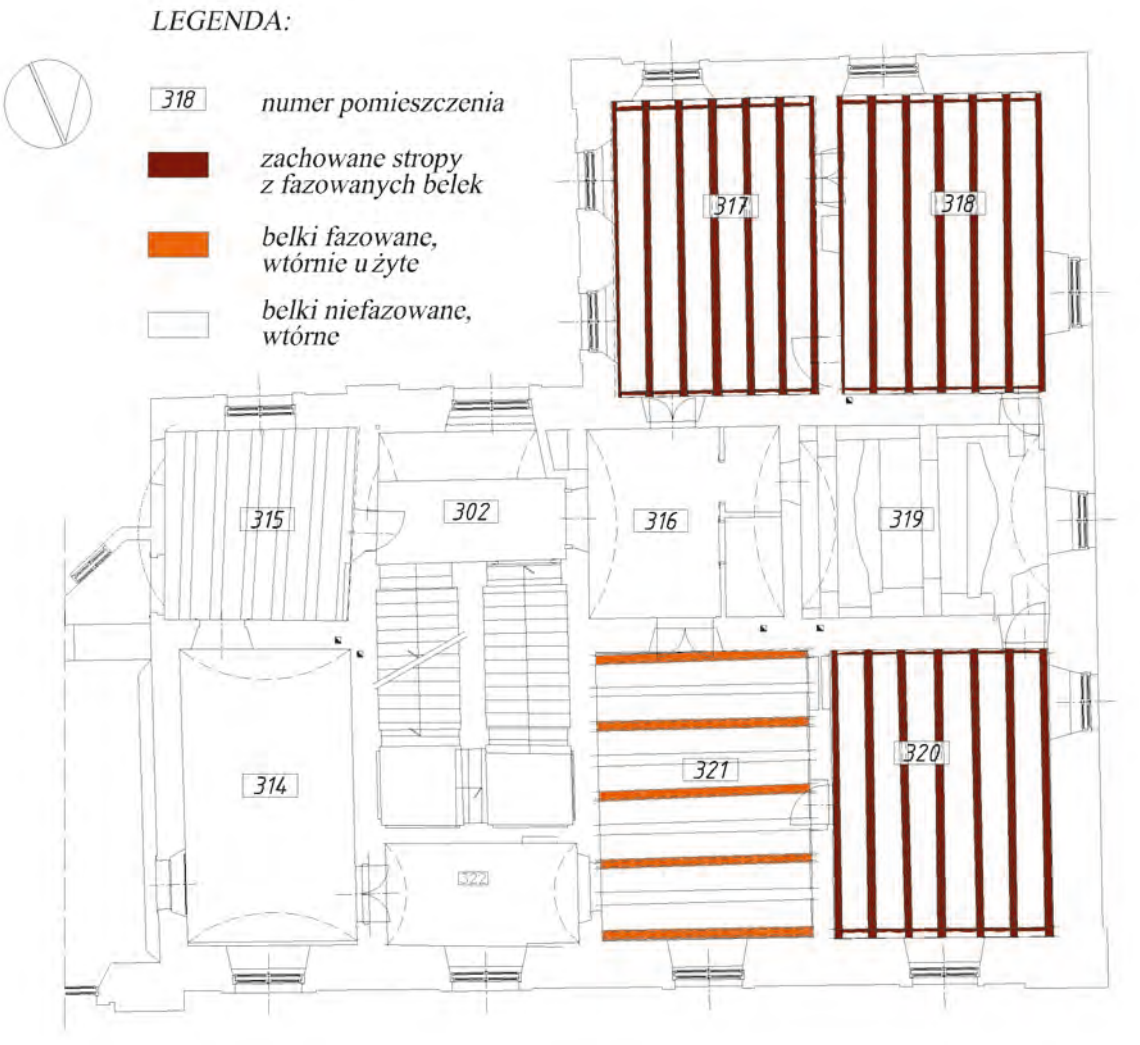
Do niskiego parteru tej średniowiecznej zabudowy, wzniesionej w odrębnych fazach i głównie z kamienia łamanego, prowadziły od strony ulicy Szczepańskiej następne wejścia – otwory ujęte w kamienne, ostrołukowe portale. Do pomieszczeń schodzono po kilku stopniach, na co wskazuje relacja między najstarszymi, zewnętrznymi poziomami użytkowymi a rzędną progów. Progi w portalach na odcinkach G i H usytuowano na tej samej wysokości, co może świadczyć o jednoczesnym wzniesieniu ściany w obrębie wyżej wymienionych odcinków lub o niewielkiej różnicy chronologicznej między nimi. Przed wejściem znajdowały się mury oporowe mieszczące stopnie schodów. Te konstrukcje, przekryte daszkami i być może ceglanymi wysklepkami, podobnie jak przed północną komorą przedproża, zajmowały znaczną część ulicy. Zakładając, że po przeciwnej stronie znajdowały się podobne, można wyobrazić sobie codzienne utrudnienia komunikacyjne na Szczepańskiej i innych uliczkach średniowiecznego Krakowa. Część tych tunelowych zejść funkcjonowała krótko. Najpierw zamurowano portal z pierwszej połowy XIV wieku, prowadzący do budynku narożnego (na odcinku E). Za wczesnym zaślepieniem wejścia w zakresie odcinka H przemawia materiał, czyli jednorodna cegła gotycka w świetle portalu. Inne mogły dalej funkcjonować, ale jedynie do fazy związanej z opłaszczowaniem fundamentu. Tradycja ustawiania murów ze schodami przed budynkami przetrwała przynajmniej do końca XVII wieku. Półkoliście zamknięty portal z piaskowca na odcinku E, również poprzedzony murowaną konstrukcją, osadzono w tym miejscu około połowy XVII stulecia. Na ten sam okres, lub niewiele później, przypadają prace budowlane przy wzmacnianiu konstrukcji całej ściany, polegające na opłaszczowaniu niektórych odcinków fundamentu i wzniesieniu przypór[33].

Skrzydło zachodnie

W zachodnim skrzydle pałacu badaniami objęto tylko dwie kondygnacje, czyli pomieszczenia drugiego i trzeciego piętra. Badaniom architektonicznym towarzyszyły badania stratygraficzne warstw malarskich[34]. Prawie w każdym pomieszczeniu dostęp do węzłów był utrudniony z racji występowania starych tynków i polichromii. Większość informacji uzyskano w przestrzeni między belkami a poziomem ostatniej posadzki. Przebadano więc strefy ścian poniżej podłóg. W wielu przypadkach, oprócz występujących tu

[33] Ibidem, *passim*.

[34] Cempla-Dziadoń E., Jurczyk-Curyło D., Sowa-Holewińska B.: „Sondażowe badania stratygraficzne tynków sufitów i sklepień w pomieszczeniach skrzydła zachodniego na I, II i III piętrze Pałacu »Pod Krzysztofory« w Krakowie". Kraków 2008, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK; Jurczyk-Curyło D., Sowa-Holewińska B.: „Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków Rynek Główny 35. Prace badawczo-odkrywkowe na obecność polichromii w pomieszczeniach I, II, III piętra »Pod Krzysztofory« skrzydło zachodnie". Kraków 2008, mps w arch. WUOZ w Krakowie oraz arch. MHK.

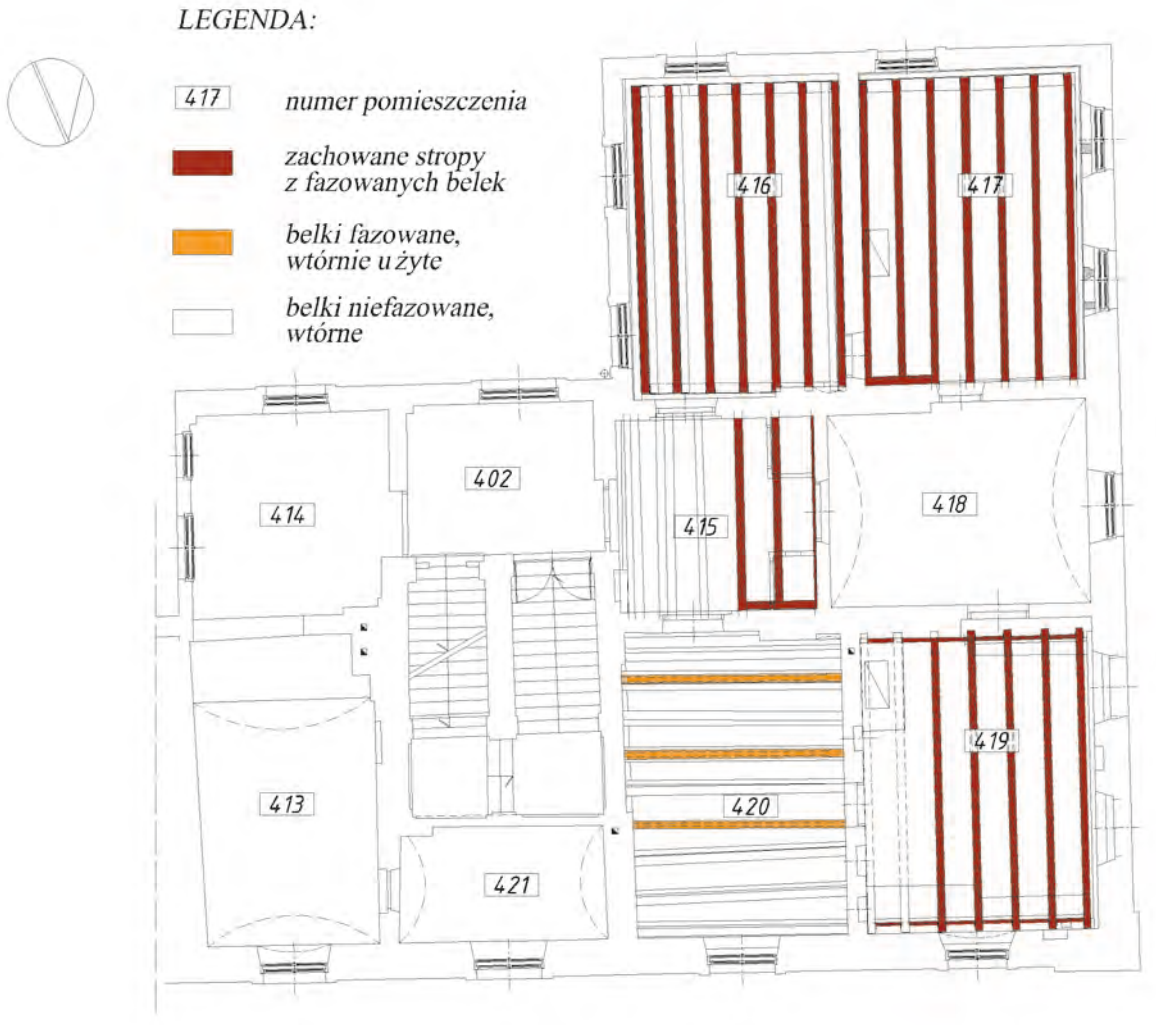


Ryc. 38. Rzut skrzydła zachodniego z pomieszczeniami drugiego piętra, z układem belek stropowych odkrytych pod podłogą i numeracją pomieszczeń, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

polichromii, rozeznanie węzłów w narożnikach uniemożliwiły późniejsze przemurówki kominowe, wtórnie wykute gniazda oraz belki przyścienne. Te wzajemne relacje murów odczytane na krótkich odcinkach nie zawsze są miarodajne. Jednak uzyskane informacje pozwalają na sformułowanie kilku ogólnych spostrzeżeń, znacznie wzbogacających dotychczasową wiedzę na temat budowy skrzydła północnego w jego skrajnie zachodniej części.

Pod podłogami drugiego piętra odkryto trzy kompletnie zachowane stropy drewniane z fazowanymi belkami. Przetrwały również grube i szerokie deski ułożone na zakładkę, z wyrobioną przylgą przy krawędziach (ryc. 38). Poniżej podłóg dwóch innych pomieszczeń znaleziono już stropy wtórne, z zastosowaniem prostych, a także starych, lecz mocno zniszczonych belek czy desek. Pod pozostałymi pokazały się sklepienia kolebkowe lub kolebkowe z lunetami, wykonane z cegły małogabarytowej, barokowej. Również pod podłogami na trzecim piętrze odkryto prawie kompletnie zachowane trzy następne stropy drewniane z fazowanymi belkami (ryc. 39).

Spostrzeżenia natury ogólnej dotyczą przede wszystkim stropów i substancji sklepień. Kompletnie zachowane i osadzone in situ stropy powstały w tym samym czasie, czyli w drugiej połowie XVIII wieku. Świadczy o tym materiał zastosowany przy osadzaniu belek – cienka cegła palcowana, którą ułożono na fazowanych murłatach, wypełniając w ten sposób przestrzeń między belkami i otynkowano (ryc. 40, 41). Zachowały się ślady wskazujące na istnienie drewnianych czółek między belkami, zapewne fazowanych przy dolnej krawędzi, które uległy zdemontowaniu przed akcją zakładania sufitów (ryc. 42). Stropy wykonano prawie identycznie. Belki i ułożone na zakładkę deski, pomalowano ciemnobrązową bejcą. Podobne są też przekroje belek oraz grubości i szerokości oryginalnych desek (ryc. 43).



Ryc. 39. Rzut skrzydła zachodniego z pomieszczeniami trzeciego piętra, z układem belek stropowych odkrytych pod podłogą i numeracją pomieszczeń, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

W wyniku późniejszych przekształceń nad pomieszczeniami pierwszego i drugiego piętra powstały sufity podwieszone, umieszczone poniżej fazowanych belek, lub jak w przypadku pomieszczenia nr 417, przytwierdzone bezpośrednio do belek (ryc. 44).

Z małogabarytowej cegły o zbliżonych wymiarach wzniesiono również sklepienia nad pierwszym i drugim piętrem. Ta cienka cegła palcowana charakteryzuje się znaczną rozpiętością wymiarów, lecz pomimo to możemy mówić tu o materiale jednorodnym, a nie rozbiórkowym. Budowę sklepień i założenie stropów należy wiązać z tą samą, szeroko zakrojoną akcją budowlaną przypadającą na druga połowę XVIII wieku. Barokowa cegła występuje oprócz tego w ścianach, gdzie sięga do wysokości podłogi piętra trzeciego, a niekiedy tę granicę nieznacznie przekracza. Stropy i sklepienia posadowiono w znacznej mierze na murach już istniejących, wzniesionych z cegły palcowanej przypadającej na wiek XVII. Dotyczy to przede wszystkim murów obwodowych i zasadniczych podziałów wewnętrznych.

Najstarszą substancję znaleziono poniżej podłogi pomieszczenia nr 314, którego wschodnią ścianę wzniesiono z grubej, palcowanej cegły w układzie gotyckim, ze starannie opracowaną spoiną. Wzdłuż całej ściany, na wysokości 71 cm poniżej podłogi, biegnie odsadzka o szerokości około 10 cm, wykonana z tej samej cegły. Gotycka substancja może sięgać do wysokości oparcia sklepienia nad pomieszczeniem nr 314. Fakt istnienia odsadzki wskazuje na szerszy zasięg zabudowy średniowiecznej. Zanim pojawiło się sklepienie, na tej odsadzce spoczywały belki stropu (ryc. 45). Niestety, w ścianie przeciwległej i zewnętrznej, brak cegieł gotyckich, a nawet regularnego układu wątku. Ścianę północną tego pomieszczenia wzniesiono ze znacznie cieńszej cegły palcowanej (6,3–7,5 na 13,0–13,6 na 24,0–26,0 cm) i dostawiono, częściowo poprzez wkucie, do wschodniej – gotyckiej. Analiza



Ryc. 40. Trzecie piętro, pomieszczenie nr 417. Osadzenie fazowanych belek w ścianie północnej. Między belkami otynkowane czółka ceglane. Niżej, profilowane płyciny przybite bezpośrednio do belek, fot. Ł. Holcer



Ryc. 41. Trzecie piętro, pomieszczenie nr 419, narożnik południowo-zachodni. Po prawej fazowana belka przyścienna oparta na murłacie (elementy osadzone in situ). Poniżej murłaty wtórna belka podwieszonego sufitu, fot. Ł. Holcer



Ryc. 42. Drugie piętro, pomieszczenie nr 320. Fragment stropu przy narożniku południowo-zachodnim. Fazowane belki oparte na murłacie. Na bokach belek ślady po zdemontowaniu drewnianych czółek, fot. Ł. Holcer



Ryc. 43. Drugie piętro, pomieszczenie nr 318. Fragment stropu z fazowanymi belkami wzdłuż ściany zachodniej. U dołu wtórna konstrukcja podwieszonego sufitu, fot. Ł. Holcer



Ryc. 44. Trzecie piętro, pomieszczenie nr 417. Wtórny sufit przytwierdzony do fazowanych belek, wykonany z użyciem profilowanych płycin, fot. Ł. Holcer

pomiarów cegieł wskazuje, że z tej samej cegły palcowanej o wymiarach 6,3–7,5 na 13,0–13,5 na 24,0–26,0 cm wzniesiono ścianę północną ścianę budynku i drugą, zamykającą go od zachodu, a także główne podziały pomiędzy pomieszczeniami drugiego piętra. W przeważającej części górne fragmenty kondygnacji pierwszego piętra, widoczne pod podłogą piętra drugiego, to już okres nowożytny, który w oparciu o cegłę można datować na wiek XVII. Niestety, w obrębie pomieszczeń nr 302 i 315 poniżej podłóg zastosowano już cegłę niepalcowaną i rozbiórkową palcówkę, dlatego datowanie tej południowej części zabudowy będzie możliwe dopiero po przebadaniu pomieszczeń pierwszego piętra. Widoczne partie murów w obrębie tych pomieszczeń uległy radykalnej przebudowie i naprawom w XIX wieku.

W substancji ścian pomieszczeń nr 316, 317, 318 i 319 przeważa już cegła barokowa. Cienka cegła XVIII-wieczna dominuje też pod podłogami pomieszczeń trzeciego piętra. Przy jej użyciu osadzono tu wszystkie stropy, stosując też, lecz w mniejszej ilości rozbiórkową palcówkę.

W najniższej strefie wszystkich murów trzeciego piętra, oprócz barokowej, występuje również cegła niepalcowana, ręcznie formowana. Jaki jest jej zakres, trudno dziś stwierdzić. Sięga do 40 cm powyżej podłogi i zapewne wyżej. Na wysokości 1 m przeważa już cegła maszynowa, choć w wie-

lu ścianach maszynówkę zastosowano od samej podłogi trzeciego piętra.

Z przekazów historycznych oraz istniejącej ikonografii wiemy o istnieniu zagospodarowanego poddasza z niewielkimi oknami na wysokości trzeciego piętra, wzniesionego w drugiej połowie XIX wieku, co znajduje pełne potwierdzenie w odkrytej substancji ścian – cegle ręcznie formowanej, ale już niepalcowanej. W tym samym czasie zbudowano przesklepioną, dwubiegową klatkę schodową.

Przebudowa XX-wieczna pozostawiła część murów wzniesionych w wieku XIX, nawet powyżej 1 m w stosunku do obecnego poziomu kondygnacji trzeciego piętra, lecz wyżej posłużono się wyłącznie cegłą maszynową. Sytuacja ta dotyczy głównie murów obwodowych. W przypadku podziałów wewnętrznych można stwierdzić, iż cegłę maszynową zastosowano także w dolnych partiach tych ścian, wznosząc niektóre od podstaw[35].

Zaobserwowane przekształcenia z czasów nowożytnych, od XVII do końca XVIII wieku, spowodowały zapewne zniszczenia murów starszych, sięgających przynajmniej do połowy wysokości drugiego piętra. Chodzi tu przede wszystkim o ściany zewnętrzne. Ich pełne rozpoznanie będzie możliwe w trakcie remontu elewacji północnej. Mury piwniczne skrzydła zachodniego, dotąd nie przebadane, są bez wątpienia średniowieczne.

Podsumowanie

Dotąd badaniami architektonicznymi zostały objęte piwnice pod frontową częścią pałacu, przedproża, fundamentowa partia elewacji północnej, dwa piętra w skrzydle zachodnim i fasada, jednak jest to zaledwie niewielka część tego ogromnego gmachu. Nadal niczego nie wiemy o pozostałych kondygnacjach w przyrynkowej części obiektu, o piwnicach i parterze skrzydła zachodniego i o całej elewacji północnej. W ramach stałych nadzorów badawczych zapoznano się z pozostałościami dawnych obiektów w obrębie dziedzińca oraz z fragmentami zabudowy od ulicy Jagiellońskiej, których szersze omówienie przekracza ramy niniejszego opracowania[36].

Dzięki badaniom architektonicznym ustalono fazy budowy najstarszych domów. Do największych odkryć należą z całą pewnością przedproża, pełne zrozumienie ich pierwotnego wyglądu i funkcjonowania, a także detal architektoniczny w postaci portalu oraz kamieniarki okiennej zachowanej



Ryc. 45. Drugie piętro, pomieszczenie nr 314, ściana wschodnia przy południowym narożniku. Poniżej podłogi fragment muru z odsadzką, wzniesionego z grubej cegły palcowanej w gotyckim układzie wątku, fot. Ł. Holcer

do połowy dawnej wysokości. Decyzja o ekspozycji frontowej ściany przedproży i wysiłki nad realizacją tej inwestycji umożliwiają dziś zapoznanie się z tą dawno zapomnianą konstrukcją, niegdyś na trwale wpisaną w pejzaż krakowskiego Rynku. Jest to jedyny w kraju, a może nawet w skali Europy, rezerwat architektoniczno-archeologiczny ukazujący przedproża od zewnątrz, w perspektywie zbliżonej do widoku postrzeganego przez XIV-wiecznych mieszkańców miasta.

Odkrycia przy północnej elewacji pałacu przyniosły informacje o występowaniu gotyckich murów na całej długości ściany, o zamurowanych wejściach poprzedzonych murowanymi szyjami oraz dane dotyczące licznych poziomów użytkowych z brukowaną nawierzchnią. Badania fasady przyczyniły się m.in. do odpowiedzi na pytania nurtujące od dawna historyków, poszukujących miejsca po figurze św. Krzysztofa.

Prezentowane wyniki prac nie wyczerpują tematu. Stan wiedzy o wszystkich fazach lub etapach budowy w obrębie całego założenia nadal przedstawia się skromnie. Konieczne są dalsze i równolegle przebiegające pełne badania interdyscyplinarne. Każde, nawet najmniejsze, odkrycie wnosi wiele informacji dotyczących nie tylko historii budowy danego obiektu, ale przyczynia się do zrozumienia zagadek i rozwiązań równocześnie stosowanych w innych kamienicach naszego miasta.

[35] Cempla M., Cechosz S., Holcer Ł., Olbrycht A.: „Pałac »Pod Krzysztofory«, Kraków, Rynek Główny 35. Badania architektoniczne przestrzeni stropów i sklepień pomieszczeń II i III piętra skrzydła zachodniego". Kraków, grudzień 2007, mps w arch. WUOZ w Krakowie oraz arch. MHK.

[36] Łukacz M., S. Cechosz S., Holcer Ł.: „Kraków Rynek Główny 35. Badania architektoniczne towarzyszące badaniom archeologicznym na terenie dziedzińca pałacu »Pod Krzysztofory«, Kraków 2008, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK; również Cempla M., Cechosz S., Holcer Ł.: „Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków, Rynek Główny 35. Sprawozdanie z nadzorów badawczych". Kraków 2010, mps w arch. WUOZ oraz arch. MHK (dotyczy dziedzińca i budynku przy ul. Jagiellońskiej 4).

Summary of Results of Architectural Research Carried out at Krzysztofory Palace in the Years 2003–2011

Krzysztofory Palace, currently housing the headquarters of the Historical Museum of the City of Kraków, is deeply rooted in the city's oldest architectural landscape. Its beginnings go back to the late 13th century when a tower structure was erected at the back of one of the corner settlement plots at the Market Square. By the end of the 13th century, another building was constructed in that plot, in what today constitutes the south wing of the palace. Over the 14th century, further changes were introduced: several more brick and stone buildings were erected along the frontages of the Market Square and Szczepańska Street. Construction works in this attractively located corner plot (the property of the wealthy Spicymir family at that time) were carried out on a grand scale. Already in the second half of the 14th century the theretofore freestanding "tower" and the other buildings were joined as parts of a new, larger architectural design. Despite the many alterations that were later introduced, especially on the higher storeys, the current outline of the projection of the eastern part of Krzysztofory Palace is almost identical with the original late-14th century architectural design. Surviving in the underground vaults are several mediaeval portals, as well as other architectural features, such as relics of antique heating systems and fragments of polychrome decoration on one of the ceilings, which signifies the stateliness of the building.

Particularly noteworthy is the wide, mediaeval perron (German: *Beischlag*, Polish: *przedproże*), one of the grandest in Kraków. *Beischläge* became popular in Western Europe already from the mid-13th century onward. They were built in front of thresholds, along the front elevations of burgher houses. Many structures of this kind were added to the front walls of the houses standing at the Main Market Square in Kraków, and have been buried deep under layers of soil for centuries, but only one of them has been thoroughly researched so far. The perron in front of Krzysztofory Palace is among the largest structures of this kind in our city. Construction works must have begun in the mid-14th century at the latest; the building gained its final shape in the second half of that century, and has retained it in an almost unchanged form until present day. Among the features which have been preserved are mediaeval brick ceilings, stone portals, lower parts of window masonry, and other fragments of functional and spatial solutions. Only the upper parts of the external walls and the lunettes above the windows do not survive. By the end of the 17th century, most perrons had disappeared from the cityscape.

Recent analysis of the substance of the palace's façade has revealed the existence of remnants of elevation walls of two mediaeval houses, despite the considerable transformations that the structure has undergone. On the second floor, between the second and the third windows on the north side, researchers discovered an alcove which originally contained the statue of the palace's patron saint. The large concha used to contain a larger-than-life representation of Saint Christopher whose back was attached to the background. There are traces of the standing, cloaked figure and fragments of the saint's robe on the original plasterwork.

Architectural and archaeological research conducted below ground level, along the building's northern elevation provided more historical discoveries of great import. It was ascertained that by the end of the 14th century, or the beginning of the 15th century at the latest, new permanent architectural structures were added to the building, stretching it towards the west. The ultimate floor plan of what is today the west wing of the palace was accomplished in the 15th century. There were at least three more entrances (openings framed by ogival stone portals) leading from Szczepańska Street to the low ground floor of that mediaeval structure built in several stages that followed shortly after one another, mostly of broken stone. The relation between the oldest, outer usable levels, subsoil and the thresholds' ordinate suggests that in order to access the interiors, one had to descend a few steps. In front of the openings, there were retaining walls containing flights of steps. These constructions, covered with small roofs and, possibly, featuring brick liernes, were executed in a manner similar to the perrons in front of the north chamber.

In the west wing, the basements are gothic, while the walls in the rooms on the first and second floors are covered with painted decoration, which makes them inaccessible to architectural research. According to the data obtained, the second floor underwent alterations in the 18th century, and it is to that period that the well preserved wooden ceilings with bevelled beams which have been discovered underneath the floors can be traced.

Further systematic research in the west basements and on the higher storeys of the palace will be essential in creating a full picture of the history of architectural development in this settlement plot until the completion of the present building.